Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 56 | **Katowice, wtorek 10-go marca 1931 r.** | **Rok 30**

Ku powszechnemu pokojowi.

Porozumienie francusko-włoskie w ramach morskiej umowy rozbrojeniowej przyjęto ogólnie jako ważny krok na drodze ku pokojowi powszechnemu, ku owemu pax romana, który od lat głosi Namiestnik Chrystusowy na ziemi.

Zadowolenie to jest całkowicie zrozumiałe. Porozumienie pomiędzy Francją, Anglją i Włochami stanowi niejako wskrzeszenie ententy i rozwiewa nadzieje niemieckich nacjonalistów, którzy liczyli na to, że wyzyskają dla siebie istniejące dotychczas nieporozumienie francusko-włoskie. Cała gra niemiecka na terenie międzynarodowym polegała na dążeniu do odosobnienia Francji, które w dalszej perspektywie prowadziłoby niechronnie do podporządkowania Francji Niemcom. Francja pozbawiona sprzymierzeńców byłaby zmuszona szukać oparcia o Niemcy, byłaby zmuszona do lawirowania wśród trudności wynikających z konieczności liczenia wyłącznie na własne siły a w tych warunkach pewne niemieckie oferty (n. p. w sprawie granic polskich), poparte usilną propagandą, mogłyby znaleźć grunt mniej odporny, niżeli dotychczas. Obecnie te — siabe zresztą — możliwości odpadają, a ewentualność francusko - niemieckiego porozumienia jest bardziej oddalona niż kiedykolwiek.

Trzeba tu odrazu podkreślić, że Polska nie dąży bynajmniej do pogłębienia przepaści pomiędzy Niemcami i Francją; przeciwnie — ogół nasz zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, że zbliżenie wewnętrzne, duchowe obu tych państw i narodów, stanowi najlepszą gwarancję pokoju. Chodzi tylko o to, aby Niemcy stanęły lojalnie na gruncie traktatów i aby czynniki kierownicze w Niemczech nie tolerowały, choćby tylko biernie, awanturniczych planów nacjonalistycznych demagogów. Z tem zastrzeżeniem — Polska najchętniej dopomoże do rozprószenia atmosfery nieufności, wytworzonej przez wojnę — i gotowa jest ułożyć swój stosunek do Niemiec na podstawie poszanowania obopólnych praw i gospodarczej wzajemności. Dopóki jednak tak znaczna część niemieckiego społeczeństwa oddaje się złudzeniu, że możliwe jest oderwanie Francji od Polski i uzyskanie zezwolenia Francji na zabór polskich obszarów, unormowanie stosunków środkowo-europejskich należeć będzie do pobożnych, nieziszczalnych życzeń...

Pax romana, która tak słusznie uradowała Europę, przekreślając wszelkie rachuby na możliwość bliskiej wojny, posiada takie doniosłe znaczenie dla toczącej się obecnie na całej linji ciężkiej walki pomiędzy chrześcijańsko-rzymską kulturą zachodu a bizantyjsko-azjatycką doktryną rosyjskiej bolszewji. Niema w tej walce miejsca na kompromis lub porozumienie a wobec naporu Bolszewji, zachód musi niewzruszenie trwać naswych obronnych pozycjach, z tem przeświadczeniem, że każde ich osłabienie prowadzi do niepowetowanej klęski.

Jednym też z najciemniejszych punktów na horyzoncie zachodniej Europy, to ów dziwny stosunek Niemiec do sowieckiej Rosji, to opieka roztoczona przez Niemcy nad bolszewicką otchłanią, z myślą wymuszenia w ten sposób od Europy zachodniej rewizji traktatu wersalskiego. Układ rzymski cementujący i utrwalający solidarność zachodu oddaje i tutaj ogromną usługę cywilizacji i sprawie pokoju. Nadzieje sowietów na rozdwojenie Europy okazały się złudnymi, a to rozczarowanie powinno skłonić dyktatorów rewolucji rosyjskiej, do trzeźwiejszej oceny sytuacji. Słowem porozumienie osiągnięte w Rzymie powoduje odprężenie i uspokojenie na najbardziej zagrożonych posterunkach ludzkości, a rozwijane konsekwentnie może stać się czynnikiem decydującym dla ogólnej pacyfikacji.

Ciężkie położenie rolnictwa
przedmiotem obrad Senatu.

Warszawa. (PAT.) Senat przystąpił do obrad **nad budżetem ministerstwa rolnictwa.** Sprawozdawca senator Rdułtowski (BB.) przedstawił w referacie katastrofalny stan rolnictwa, zapewniając, że rząd docenia położenie kryzysu w rolnictwie i ustosunkowuje się do tych zagadnień w sposób odpowiedni. Sprawozdawca zwraca szczególną uwagę na konieczność zachowania rynku wewnętrznego dla wyrobów rodzimych rolnictwa, a to przez **odnowienie cel agrarnych** oraz przez stosowanie w armji, bursach i innych instytucjach produktów spożywczych **wyłącznie pochodzenia krajowego.** Omawiając stosunki kredytowe sprawozdawca stwierdza, jak **wielkie trudności i pogorszenie sytuacji wywołała ta sprawa w rolnictwie.** Zasadnicza **zmiana systemu podatkowego,** na którą skarży się rolnictwo, nie jest niemożliwa, ale należy się do niej przygotować. W dyskusji senator Stecki omawiając kryzys gospodarczy wogóle a rolniczy w szczególności dowodzi, że **długi rolnictwa dosięgają jednego miljarda złotych.** Punktem centralnym zagadnienia kryzysu rolniczego jest zniżka cen na zboże. Żądanie zwyżki cen na produkty rolnicze należy traktować na równi z żądaniem uzdrowienia stosunków w rolnictwie i zapewnić mu możność wewnętrznej kapitalizacji.

Minister rolnictwa Janta-Połczyński zarzuca opozycji, że nie wysuwa realnych projektów. Dalej minister omówił możliwość wywozu innych przetworów zwierzęcych, podkreślając, że brak należytej organizacji nie pozwala nam wyzyskać w pełni naszych możliwości eksportowych.

Zkolei Senat przystąpił do budżetu **ministerstwa reform rolnych.** Sprawozdawca senator Wankiewicz (BB.) przed stawia akcję parcelacyjną, zauważając, że **ciężka sytuację w rolnictwie powoduje podrożenie ziemi.** W dziedzinie likwidacji serwitutów prace ministerstwa posunęły się znacznie. Szczególną troskliwością otacza ministerstwo akcję scalenia gruntów, o czem świadczy wzrost obszarów scalonych przedsiębiorstw.

Po przemówieniu senatora Rostworowskiego (BB.) i Kunersa (grupa chłopska) zabrał głos minister reform rolnych Kozłowski, oświadczając, że spadek cen ziemi zmusza ministerstwo do ponownego przeszacowania szacunkiem jeszcze nieuprawomocnionych ziem i dostosowania ich do realnej wartości. Gospodarstwom, których szacunek uprawomocnił się, ministerstwo musi przyjść z pomocą przez obniżenie oprocentowania. Poza tem ministerstwo prowadzi akcję w celu obniżenia oprocentowania od pożyczek Banku Rolnego. Na tem wyczerpano dyskusję nad tym budżetem.

Preliminarz budżetowy ministerstwa komunikacji zreferował senator Sobolewski. Zkolei Izba przystąpiła do obrad nad preleminarzem budżetowym ministerstwa spraw wojskowych, który zreferował senator Wyrostek, proponując przyjęcie preliminarza w brzmieniu sejmowem. Dyskusji nad tym resortem nie było.

Wystąpienie biskupów niemieckich przeciw hitlerowcom.

Berlin. Jak donosi prasa, sensacją dnia politycznego jest ogłoszony **list biskupów Kolonji, Monasteru, Treviru, Osnabrück i Limburga,** potępiający ostro nacjonal-socjalistów.

List biskupa Kolonji Schultego i 4 biskupów zachodnich Niemiec nawiązuje do wcześniejszych już wywodów kardynała wrocławskiego Bertrama i kardynała monachijskiego Faulhabera, którzy oświadczyli, iż **tezy nacjonal-socjalistów sprzeczne są z zasadami religji katolickiej, która nie uznaje pojęcia religji rasowej i potępia zasady kościoła narodowego.**

Biskupi zachodnio-niemieccy oświadczają, iż do tej pory wstrzymywali się ze swem wystąpieniem, oczekując ze strony nacjonal-socjalistów oświadczeń, któreby usunęły wątpliwości. Ponieważ nadzieje te zawiodły, a w stronnictwie nacjonal - socjalistycznem coraz bardziej biorą górę prądy rasowej nienawiści antychrześcijańskiej, przeto książęta Kościoła uważają za swój obowiązek przestrzec oddane ich pieczy owieczki przed błędnemi drogami, na jakie wiodą masy nacjonal-socjalistów. To wystąpienie biskupów niemieckich jest jednoznaczne z potępieniem całego kierunku nacjonal-socjalistycznego przez Kościół katolicki i pociągnie za sobą daleko idące następstwa natury politycznej.

W pierwszym rzędzie oznacza ono stworzenie wysokiej zapory między nacjonal-socjalistami a katolickiem centrum, w którem jeszcze do niedawna znajdowali się zwolennicy koalicji centrowo-prawicowej.

Dziś w Radjo (dnia 9 marca br.)



Godz. 21.00 Operetka „Krysia Leśniczanka"

Zatwierdzenie wyroku za obrazę posła Witczaka.

Katowice. Sąd okr. karny, jako sąd II. instancji, załatwił skargę pos. Józefa Witczaka, którego obraziła „Polonia" podczas ostatniej akcji wyborczej, zarzucając mu, że jako sędzia polski organizuje sanacyjne bojówki. Sąd skazał odpowiedzialnego redaktora „Polonii, Wesołowskiego na grzywnę 1200 zł. z zamianą na areszt po 15 zł. za dzień, oraz na koszta sądowe w I i II instancji.

Zmniejszenie kosztów utrzymania wedle komisji szacunkowej.

Katowice. (Pat.) Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego ustaliła, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu lutym rb. zmniejszyły się o 2,44 proc.

Sąd apelacyjny uniewinnił b. posła Kwapińskiego.

Warszawa. W sądzie apelacyjnym ogłoszony został wyrok w sprawie b. posła Jana Kwapińskiego, skazanego przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 1 rok twierdzy za przemówienie, wygłoszone na wiecu w Olkuszu.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego uchylił i uniewinnił b. posła Kwapińskiego. W motywach wyroku zaznaczył, że oparł się na zeznaniach świadków odwodowych, stwierdzając sprzeczności w zeznaniach świadków dowodowych. W motywach wyroku zaznaczono również, iż nie zostało dowiedzione, że b. poseł Jan Kwapiński w swojem przemówieniu nawoływał do obalenia rządu.

Silne trzęsienie ziemi w Grecji.

Saloniki. (PAT.) W sobotę o godz. 2,15 nawiedziło Saloniki bardzo silne trzęsienie ziemi, które trwało 12 sekund. Wśród ludności zapanowała panika. Wiele mieszkańców nie chciało powrócić do domów w obawie nowego trzęsienia. Nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach, oraz jakie szkody wyrządziło trzęsienie.

Gwałtowne trzęsienie odczuto również w Dramie i Comothniz, gdzie przerażona ludność obozuje na otwartem polu.

TELEGRAMY.

Lotnicy polscy przelecieli przez stolicę Łotwy.

Ryga. (PAT.) W niedzielę o godz. 11.05 samolot prowadzony przez Halewskiego i Żwirkę wystartował do Stallina. Pogoda jasna, pole widzenia dobre, silne wiatry północne.

Ryga. (PAT.) W niedzielę o godzinie 13.45 wystartował tu samolot Szulczewskiego. Etap z Wilna do Rygi przebyty został w 3 godzinach. Między Turmontami a Krustilsem samolot napotkał na wielką zamieć śnieżną. Samolot, pilotowany przez Długoszewskiego, wylądował w Rydze o godz. 14.40. Lotnicy Halewski i Żwirko wylądowali w Tallinie o godz. 14. Szulczewski wystartował o godz. 15.55 a Długoszewski o godz. 16.15.

Zjazd Związku Polaków w Strzelcach.

Bytom. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbywał się w Strzelcach na Śląsku Opolskim w nowowybudowanej sali zjazd delegatów Związku Polaków z całej dzielnicy Śląska Opolskiego. Sejmik ten poświęcony był omówieniu spraw organizacyjnych i aktualnych kwestyj, interesujących Związek Polaków. Na zakończenie urządzone zostało przedstawienie Opolanki.

Brüning przybywa do Bytomia?

Bytom. (Pat.) Według doniesień centrowej prasy Śląska Opolskiego, kanclerz Bruening ma przybyć w dniu 22 marca do Bytomia na obchód 10-letniej rocznicy plebiscytu.

W Niemczech ciągłe walki bojówek partyjnych.

Berlin. (Pat.) W ciągu niedzieli w kilku dzielnicach Berlina doszło do nowych starć między przeciwnikami politycznemi różnych stronnictw. W czasie bójki pomiędzy hitlerowcami a członkami republikańskiego Reichsbanneru policja aresztowała jednego reichsbannerowca i dwóch narodowych socjalistów. Również zatrzymano i aresztowano grupę komunistów, udających się ciężarowem autem na zebranie. Policja u wszystkich aresztowanych komunistów przeprowadziła rewizję poszukując broni, jednakże broni palnej nie znaleziono. Pozatem aresztowano grupę hitlerowców a to z powodu noszenia przez nich zabronionych odznak partyjnych.

Przed kongresem polsko-jugosłowiańsk'

Białogród. (PAT.) Odbyło się tu zebranie Ligi jugosłowiańsko-polskiej pod przewodnictwem Iwkowicza w związku z kongresem polsko-jugosłowiańskim w Polsce. Wybrano specjalny komitet przedkongresowy. Jednocześnie postanowiono urządzić w Białogrodzie w pierwszych dniach kwietnia zjazd delegatów organizacyj jugosłowiańsko-polskich, pracujących na terenie Jugosławji. Stowarzyszenia jugosłowiańsko-polskie istnieją już w Białogrodzie, Zagrzebiu, Skoplje, Serajewie, Mariborze i w Nowym Sadzie. Na zjeździe ma być zawiązana Liga tych stowarzyszeń, wybrany stały zarząd oraz omówiony udział w kongresie w Polsce.

Trzęsieni ziemi w Serbji.

Białogród. (Pat.) Ze Skoplje donoszą, że dziś o godz. 1.40 w nocy odczuto w południowej Serbji w rejonie Skoplje, Dojran i Strumicy niezwykle gwałtowne wstrząśnienia podziemne. Komunikacja telefoniczna z temi okolicami jest całkowicie przerwana. Podobno wiele osób zginęło. Szkody są znaczne. Szczegółów na razie brak.

Wieczór współczesnej polskiej poezji i prozy w Pradze.

Praga. W dniach najbliższych, przybywają do Pragi wybitni literaci polscy, którzy na zaproszenie Koła Przyjaciół Polski, urządzą w stolicy Czechosłowacji „Wieczór współczesnej polskiej poezji i prozy". Grupę pisarzy, której przewodniczy znakomity dramaturg, Karol Hubert Rostworowski, tworzą pp. Józef Aleksander Gałuszka, czołowy poeta Krakowa i świetny recytator, Jan Wiktor, autor niezapomnianych powieści: „Burka", „Legend o grajku Bożym" i „Tęczy nad sercem", polski Remarque, Tadeusz Kudliński, którego powieść „Smak świata", zaliczyć można do najlepszych powieści polskich, ostatnich lat, Michał Rusinek, poeta i powieściopisarz, oraz ceniony krytyk, autor szeregu prac literackich i doskonały tłumacz „Czarodziejskiej góry" T. Manna, Kazimierz Czachowski. Dzięki więc inicjatywie Koła Przyjaciół Polski w Pradze i prezesa tegoż p. dra Jarosława Michla, „Wieczór współczesnej polskiej poezji i prozy", uczyni poważny krok na polu kulturalnego zbliżenia czesko-polskiego.

Miljonowe szkody z powodu wybuchu amunicji we Francji.

Paryż. Straszliwa eksplozja wydarzyła się w piątek w późnych godzinach wieczornych w składzie amunicji w Chemilly-sur-Yonne, w bezpośredniej blisko ści Auxerre. **Dwa wielkie baraki,** długie na 100 metrów, a szerokie na 25 metrów, w których były złożone kartacze różnych kalibrów **wyleciały nagle wśród ogłuszającego huku w powietrze. Eksplodowało wiele tysięcy ton prochu.**

W śród ludności powstało **wielkie zaniepokojenie,** ponieważ istniało niebezpieczeństwo, że dalsze składy amunicji, leżące bardzo blisko baraków wylecą w powietrze. Nie można przewidzieć, jak wielkie były wówczas rozmiary katastrofy. W czasie eksplozji i pożaru baraków zaległa niebo-krwawo-czerwona łuna.

Natychmiast po wypadku pospieszyły na miejsce katastrofy okoliczne straże pożarne, które wśród wielkich wysiłków zdołały pożar zlokalizować. Na miejsce przybył również prefekt prowincji.

Strzelanina między strażami granicznemi Grecji i Bułgarji.

Ateny. (PAT.) Koło Dramy doszło do wymiany strzałów pomiędzy strażami granicznemi Grecji i Bułgarji, z powodu próby komitadżów bułgarskich wtargnięcia na terytorjum greckie. Strzelanina trwała do godz. 10 od 5-tej rano i zakończyła się dopiero dzięki interwencji greckiego i bułgarskiego komendantów oddziału straży granicznej, którzy prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

Protesty przeciw wystąpieniu przywódcy socjalistów belgijskich.

Paryż. (PAT.) Wystąpienie w parlamencie belgijskim socjalisty Vanderveldego przeciwko traktatowi wersalskiemu wywołuje na łamach szeregu pism gorące protesty.

W dzienniku „L'Action Francaise" Jacques Bainville stwierdza, iż od paru tygodni zapanował w opinji publicznej Europy względny spokój. Niemcy jakoś mniej rozprawiali o należnych im zadośćuczynieniach, o granicach, o opartych na ich klęsce traktatach. P. Vandervelde budzi ze snu wszystko, co udało się ukołysać kanclerzowi Brüningowi. „Pamiętajcie, mówi on, Niemcom, że granice wasze są niemożliwe do utrzymania, że traktat wersalski opiera się na kłamstwie o waszej odpowiedzialności za wojnę, gdyż Francja odpowiedzialna jest za nią w takim samym stopniu, jak i wy." Jest to stare przezwyczajenie przenoszenia teorji walk klasowych na teren międzynarodowy. Nie dla pokoju pracuje p. Vandervelde.

W dzienniku „L'Ordre" Dumond-Wilden nazywa wystąpienie Vanderveldego przestępstwem przeciwko pokojowi, nie broni on pokoju, jak sądzi, lecz pcha prostą drogą do wojny, do której niechybnie doprowadziłaby rewizja traktatów, zniesienie korytarza pomorskiego wbrew zasadzie narodowościowej, — gdyż Niemcy sami przyznają, że ludność tej prowincji jest w olbrzymiej większości polską, — oraz inne ustępstwa na rzecz tezy niemieckiej, którą socjaliści tak nieoględnie przyjmują.

Walka rządu włoskiego z katolickiem duchowieństwem niemieckiem w Tyrolu.

Warszawa. Prasa niemiecka donosi z Innsbrucka, że policja włoska aresztowała dwu księży tyrolskich, ks. Arnolda kleryka Rottensteinera. Jako powód aresztowania podane, że obaj duchowni należeli do pewnej organizacji studenckiej, która została rozwiązana już w 1926 roku. Biskup z Brixen, Mgr. Geisler, powołując się na postanowienia konkordatu, założył protest przeciwko aresztowaniu kleryka Rottensteinera, który należy do kleru diecezji Brixen. Na skutek tej interwencji kleryk Rottenstein został zwolniony, natomiast ks. Arnold pozostaje nadal w areszcie. Według doniesienia dzienników południowo-tyrolskich, w tych dniach urzędnicy policji włoskiej dokonali rewizji w mieszkaniu kapelana ks. Aufderklamma, w klasztorze Najśw. Panny Anielskiej w Meranie.

Jak wiadomo, rząd włoski prowadzi gwatowną, nieprzebierającą w środkach walkę z duchowieństwem katolickiem na rodowości słoweńskiej i chorwackiej, które broni tradycji narodowej i języka swych współbraci. Z zacytowanych wyżej faktów wynika, że walka ta obejmuje również południowy Tyrol, zamieszkany przez ludność pochodzenia niemieckiego.

Kobieta-astronom.



Pierwszą kobietą-astronomem jest pani dr. Margarete Duessow, pracująca w stacji obserwacyjnej w Neu-Babelsberg pod Berlinem.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

27) (Ciąg dalszy.)

— Głupiaś ty jeszcze — rzekła matka. — Wszystko poprzekręcałaś. O tem słońcu i księżycu, to jegomość mówił dla przykładu. A potem kazał wszystkim klęknąć i zmówić na waszą intencję trzy zdrowaśki, trzy...

— E, głupie wy, baby, z wami się dogada — przerwał Antek i odwrócił się do ściany.

— A, prawda! — wykrzyknęła triumfalnie Felka. — Powiedział jeszcze, żeby was wszyscy obchodzili zdaleka, jak zapowietrzonego.

— Jak ja go obejdę — zaczął od ściany Antek i nie dokończył.

— Ja tam mam swój rozum — rzekła Kacprowa — i wiem, czego się trzymać. Ja gospodarza nie odstąpię, choćby tam nie wiem co. Taki dobrodziej i żywiciel nasz! Matko Boska, żeby nie gospodarz, tobyśmy dawno zdechły z głodu...

I pochyliwszy się, pocałowała go niespodziewanie w rękę, odrzuconą w tył.

Antek, udobruchany, mruknął coś pod nosem.

— Ja tam jestem wierna jak pies — ciągnęła przymilnie Kacprowa. — Byłam dobra od małego. Zawsze matka mówiła, że mnie żałuje, że to ludziom z miętkiem sercem ciężko na świecie.

— Ciężko — przywtórzyła na dany znak Felka. — Ba, żeby to Cechowa z Marysią były takie jak my!

— Aleee! Marysia się tam o kogo trapi — ciągnęła Kacprowa. — Lata za chłopami od rana do wieczora — dziś jeden, jutro drugi, pojutrze trzeci. A sukniów ma pełną szafę, co i raz w innej.

— To od tej panienki, co to służyła w Warszawie — wtrąciła Felka.

— A jakże? Od panienki? Chłopy płacą — gadała swoje Kacprowa. — Każdy chciałby się wkupić w jej łaski. Z rządcą się całuje. Widzieli ich w sadzie.

— Podobno mają dać na zapowiedzi — dorzuciła Felka.

— Pies ich tam wie. A bo to jej źle w panieńskim stanie? Zamiast jednego ma dziesięciu...

— Stulcie pysk, Kacprowa — warknął Antek. — Nic mi do Marysi, ale nie lubię babskiego oszczerstwa.

Kacprowa spojrzała znacząco na córkę.

— Nima nijakiego oszczerstwa — oburzyła się. — Każdy wam powie, że jak tylko wyszła z kościoła, pisarz ją wziął w obroty do spółki z rządcą. Zalecali się jeden bez drugiego, a ona tylko zęby szczerzyła i rzechotała się...

— Ale jak ksiądz nakazał pomodlić się za intencję gospodarza, to ostatnia wyszła z kościoła. A przy kazaniu spłakała się... — rzekła nieoględnie Felka i nagle urwała.

Kasprowa pogroziła jej pięścią i chcąc zatrzeć wrażenie słów „głupiej", rzekła:

— To cóż, że beczała? Wszyscy beczeli. Nawet te najzatwardzialsze. Jegomość potrafi pięknie mówić, to się każdemu łzy cisną do oczu. Nie poszłaby z kawalerami, żeby jej było tęskno na sercu. Ja, bywszy dziewuchą, nie taką byłam...

Długo jeszcze mełła w ten sposób językiem, lecz już bez skutku. Zawada milczał jak zaklęty. Felka obeszła łóżko od nóg i, niby to poprawiając na ścianie krzywo zawieszoną palmę, spojrzała mu w twarz. Oczy miał spuszczone, prawie zamknięte, między brwiami ostrą bróżdę, a usta twardo zacięte.

Cofnęła się tedy ostrożnie do matki, szepnęła jej do ucha:

— Zły jak pies. — A głośno rzekła: — Matulu, chodźmy ja i polecę do Cechów, dobrze? Dziś święto, to tam będzie dobry poczęstunek.

— Idź, córuchno, idź — odparła Kacprowa. — Młoda jesteś, to się baw.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.



40 Męczenników.
Św. Makarego, biskupa.
Św. Kajusa i Aleksandra, męczenników.

Kalendarzyk słowiański: Bożesław.

Jutro 11 marca: Św. Konstantyna, wyznawcy; św. Trofyma i Thalusa, męczenników; św. Piotra, wyznawcy i Pamiątka bardzo wielu św. Męczenników w Antjochji.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,28;	o godz. 17,54.
Księżyca	o godz. 1,28;	o godz. 8,37.

*

Zgon 40 Męczenników z Kapadacji (pod Sebastą w Armenji) za panowania Licynjusza, a namiestnictwa Agrykolausza. Po długotrwałej i ostrej kaźni potłuczono im kamieniami twarz, później zaś sędzia kazał wystawców obnażyć i podczas najostrzejszej pory zimowej przez noc wystawić na zamarzniętem jeziorze, wskutek czego skóra na ciele im popękała. Na pół martwym połamano kości, czyniąc ich uczestnikami chwały męczeńskiej. Święty Bazyli i inni Ojcowie Kościoła szczególnie wychwalają w swych pismach odwagę i stateczność ich przywódców Cyrjona i Kandyda. Uroczystość tych męczenników obchodzi się dnia następnego.

Św. Makarego, biskupa i wyznawcy, za którego poradą przez Konstantego i Helenę miejsca św. zostały oczyszczone, a w dodatku ozdobione wspaniałemi bazylikami.

Św. Kajusa i Aleksandra, męczenników, którzy według sprawozdania biskupa Apolinarego z Hierapolis, spisanego w księdze do heretyckich Katafrygów. za czasów Marka Antoniego i Lucjusza Werusa po chwalebnej walce zyskali palmę zwycięstwa.

*

Śp. ks. Franciszek Marekwia.

Znowu przerzedziły się szeregi gorliwych kapłanów górnoślązaków, niezmordowanych w pracy narodowej. Poza granicami Śląska, w diecezji częstochowskiej, zmarł rodak nasz, **rodem z Pszczyny,** śp. ksiądz Franciszek Marekwia. Śp. ks. Franciszek Marekwia urodził się dnia 25 września 1891 roku. Studja gimnazjalne odbył w Katowicach. Po uzyskaniu matury gimnazjalnej studjował filozofję i teologję na uniwersytecie w Fryburgu szwajcarskim. W roku 1919 został wyświęcony na kapłana. Następnie pracował na Śląsku, aż do plebiscytu. Po przejęciu Górnego Śląska przez władze polskie, przybył na teren Kongresówki i został przyjęty do diecezji włocławskiej. Był prefektem przez 5 lat w Wieluniu i kapelanem SS. Bernardynek tamże, potem wikarjuszem w Wieruszowie, Będzinie, Działoszynie i w parafji św. Rocha w Częstochowie. Mianowany proboszczem parafji Radostów w roku 1930, na nowej placówce przeciwał tylko przez pół roku, gdyż śmierć przerwała młode życie i gorliwą pracę zacnego kapłana. Śp. ks. Marekwia szczególną gorliwością odznaczał się w szerzeniu katolickiej oświaty, wiedząc, że pisma katolickie są najlepszą pomocą w pracy duszpasterskiej. Cześć pamięci gorliwego duszpasterza i pracownika na niwie oświaty!

— **Projekt umundurowania urzędników.** Od dłuższego już czasu przygotowywano w kołach rządowych projekt umundurowania urzędników administracji ogólnej. Projekt ten został już zaakceptowany przez ministra spraw wewnętrznych i zostanie w niedługim czasie przedłożony do aprobaty radzie ministrów. Według projektu mundury mają być koloru granatowego, czapki w kształcie policyjnych z amarantowemi wypustkami, srebrnym paskiem i okutym daszkiem. Bluza kroju marynarki, z dwoma rzędami srebrnych guzików, spodnie granatowe z amarantowemi wypustkami. Do munduru obowiązywać będzie biały kołnierzyk i czarny krawat. Równocześnie mają być wprowadzone mundury galowe dla wyższych urzędników, jak wojewodów, naczelników wydziałów itd.

— **Projekt wolnego przesiedlenia się adwokatów.** Rada ministrów opracowuje projekt ustawy, wprowadzającej prawo wolnego przesiedlania się adwokatów z jednej dzielnicy państwa do drugiej. Dotychczas prawo przesiedlenia się adwokatów było ograniczone i utrudnione skomplikowanemi przepisami.

O wprowadzenie prawa wolnego przesiedlania się adwokatów zabiegają od wielu lat ze szczególną energją adwokaci małopolscy, gdzie przeludnienie i brak pracy wśród adwokatów jest szczególnie dotkliwy.

Dowiadujemy się, że obecnie sprawa ta przedstawia się dla adwokatów małopolskich dość pomyślnie, gdyż rząd jest zdecydowany zatrzeć ostatecznie granice pomiędzy dawnemi zaborami i zezwolić na prawo wolnego przesiedlania się adwokatów.

Rozumiejąc jednakże, że w niektórych miastach ilość praktykujących adwokatów jest dostateczna, ograniczono częściowo to prawo przesiedlania się w tym sensie, że nie będzie można z Małopolski przesiedlać się do Warszawy, Łodzi, Lublina, Wilna oraz na Górny Śląsk i na Pomorze, natomiast dla adwokatów małopolskich stać będzie otworem prowincja polska, szczególnie Kresy Wschodnie gdzie ilość adwokatów w małych miastach jest niedostateczna.

— **Pasażerowie autobusów będą ubezpieczeni od wypadków.** Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt ustawy, która ma regulować całokształt spraw komunikacji w dziale prywatnych przedsiębiorstw autobusowych zarówno pasażerskich jak i towarowych. Projekt ten uzgodniony z wszystkiemi innemi ministerstwami, wkrótce będzie przesłany do prezydjum Rady ministrów.

Projekt przewiduje konieczność uzyskania przez przedsiębiorców koncesyj dla wszystkich linij autobusowych i przedsiębiorstw przewozu ciężarowego z wyłącznością lub bez wyłączności.

Przy ministerstwie robót publicznych ma powstać jako ciało doradcze główna komisja przewozu samochodowego.

W projekcie ustawy jest bardzo szeroko potraktowana sprawa bezpieczeństwa ruchu. Przyszła ustawa nakłada na właścicieli przedsiębiorstw autobusow. obowiązek ubezpieczenia zarówno samochodów i autobusów, jak i pasażerów, oraz ich dobytku, tudzież przewożonych towarów.

Przedsiębiorstwa komunikacyjne będą obowiązane do przewozu poczty na pewnych szlakach komunikacyjnych, oczywiście za osobną dopłatą.

Pielgrzymki do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Nowy Bieruń, 9 marca.

Dnia 29 marca br. (Niedziela Palmowa) **wyrusza z parafji Nowy Bieruń, Bojszowy, Chełm, Brzezinka i Mysłowice pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej** na główne obchody Męki Pańskiej. **Powrót w Wielki Piątek po południu.** Na intencję uczestników pielgrzymki zostanie odprawione nabożeństwo w kościele klasztornym 30 bm. o g. 6.30 rano. Koszta podróży włącznie składki na nabożeństwo wynoszą dla pielgrzymów z Nowego Bierunia, Bojszów, Chełmu i Brzezinki po 7 złotych, dla pielgrzymów z Mysłowic 10 złotych.

Wyjazd dnia 29 marca rano: z Mysłowic o godz. 3.15, z Brzezinki o godz. 3.30, z Chełmu o godz. 3.50, z Nowego Bierunia o godzinie 3.54.

Zgłoszenia przyjmują: w **Nowym Bieruniu** p. Józef Marek najpóźniej do 25 marca; w **Bojszowach Górnych** p. Franciszek Piekorz najpóźniej do 22 marca; w **Chełmie** p. Cierpiec najpóźniej do 23 marca; w **Brzezince** p. Morawiec (koło kościoła) do 23 marca; w **Mysłowicach** kościelny p. Mondry najpóźniej do 23 marca. Przyjmuje się także zgłoszenia z innych parafji. Czcicieli tego świętego miejsca uprasza się o liczny udział w pielgrzymce, by uprosić u Boga i Matki Najświętszej przedewszystkiem zmiany ciężkiego położenia na naszej drogiej ziemi śląskiej.



Listy naszych Czytelników.

Rozwój Związku mężów katolickich.

Szarlej w Świętochłowickiem. Istnieje u nas Związek mężów katolickich pod opieką św. Józefa. Patronem Związku jest Wiel. ks. proboszcz Ledwoń, otaczający go swoją szczególną opieką. To też Związek w okresie ostatnich trzech lat — od czasu usamodzielnienia parafji szarlejskiej — wzrósł bardzo poważnie, bo dziesięćkrotnie; liczba członków powiększyła się z niespełna 20 do przeszło 200! W tym krótkim czasie sprawił Związek także sztandar, za co należy się uznanie naszemu pracowitemu zarządowi. Na jednej stronie tego sztandaru jest wyobrażony nasz patron św. Józef, po drugiej zaś stronie Chrystus Król, gdyż hasłem naszem jest: „Niech żyje Chrystus Król!"

W sobotę 28 lutego i w niedzielę 1 marca odegrał nasz Związek przedstawienie amatorskie p. t.: „Ścięcie św. Barbary". Amatorzy grali znakomicie, to też liczna publiczność była z przedstawienia zupełnie zadowolona. Niejeden z widzów ronił łzy, tak wzruszająca była sztuka. Na szczególną pochwałę zasługuje panna Wylężkówna, która rolę św. Barbary odegrała bezanagannie. Czysty zysk z przedstawień został przeznaczony na budowę naszego kościoła.

Wkońcu zachęcamy mężów szarlejskich do licznego wstępowania do naszego Związku, w którym niema waśni partyjnych, gdyż jest to związek kościelny. Tam jest tylko jedno hasło: „Niech żyje Chrystus - Król i jego wiara święta!"

Członkowie.

„Jasełka" w Zakładzie dla umysłowo chorych.

Rybnik. Przy zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku jest urządzona szkoła z internatem dla dzieci psychicznie upośledzonych w wieku od lat 3—16. Dzieci te poddawane są specjalnym badaniom i leczeniu, co uskutecznia lekarzsekundarjusz p. dr. Grzywo-Dąbrowska z całem poświęceniem i znajomością. Celem rozwinięcia i pogłębiania władz umysłowych tej dziatwy uruchomił dyrektor Zakładu p. Michał Wiendlocha za zgodą Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego szkołę specjalną, gdzie dziatwę przysposabia się do późniejszego życia. Jak szkoła ta jest konieczna, dowodzi życie codzienne i fatalny wpływ, jaki wywiera na tego rodzaju biedaków ulica. Onegdaj odegrały te dzieci „Jasełka", gdzie patrząc na akcję wprost wierzyć się nie chce, by aktorami były dzieci tak umysłowo jak i fizycznie upośledzone. Praca, trud i poświęcenie nauczycielstwa i personelu wychowawczo-pielęgniarskiego nie idzie tu na marne w pogłębianiu rozwoju umysłowego tej dziatwy upośledzonej. P. profesor Hampel oraz wspierający go pracownicy i pracownice tej szkoły odnieśli zupełny sukces, ponieważ te dzieci grały zupełnie samodzielnie.

Województwo śląskie.

* **Dzień Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Jak wiadomo, polskie organizacje społeczne wyłoniły komitet wojewódzki, mający zająć się urządzeniem dnia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Wspomniany komitet uważa, iż najważniejszym punktem programu uroczystości imieninionych, które odbędą się w setkach miejscowości województwa śląskiego — będzie odczyt o życiu marszałka i jego ideologji legjonowej. Aby w tym kierunku komitetom lokalnym przyjść z pomocą, komitet wojewódzki przygotował 3 wzory odczytów, które to wzory otrzymać można w sekretarjacie zarządu okręgu śląskiego Związku Legjonistów Polskich w Katowicach przy ul. Mielęckiego 8 II, tel. 20-99. Ponadto, gdyby w pewnej miejscowości zachodziły trudności, dotyczące braku prelegenta, komitet wojewódzki dysponując zapasową liczbą tychże, na wyraźne życzenie, wyśle go do wskazanej miejscowości.

* **Stan bezrobocia na Śląsku.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 26 lutego do 4 marca br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 1.199 osób i wynosiła 63.240 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 6.677, hutnictwo 1.606, hutnictwo szkła 50, przemysły: metalowy 5.810, włókienniczy 983, budowlany 9.283, różne 3.150. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 32.712, rolnych 46, umysłowych 2.833. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 23.895, bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 10.375 osób.

* **Dalsze zwolnienia robotników.** Huta cynku i tlenku **„Biały Szarlej" w Brzezinach** (pow. świętochłowicki) zgłosiła ponowny wniosek do komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie 200 robotników. **Kopalnia „Biały Szarlej"** (płóczka) zamierza zwolnić 52 robotników.

Kopalnia radzionkowska nosi się z zamiarem zwolnienia 150 robotników.

Zarząd **kopalni „Nowa Helena" w Szarleju,** gdzie codopiero zwolniono większą liczbę robotników, stosuje ponownie redukcję w liczbie 493, w tem 360 robotników i 133 robotnic.

Komisarz demobilizacyjny zezwolił na zwolnienie 100 robotników na kopalni „Ferdynand" pod Katowicami.

Pozatem komisarz demobilizacyjny zgodził się na zwolnienie 140 robotników z **kopalni „Brade".** Kopalnia podała wniosek o zwolnienie 270 robotników.

Wielka dotychczas klęska bezrobocia — jak to wynika z powyższych danych — zaostrza się z dnia na dzień. Szeregi bezrobotnych wzrastają, nowe setki i tysiące rodzin jest skazanych na nędzę, która staje się coraz straszniejsza. Miejmy nadzieję, że wkrótce położenie się zmieni na lepsze, mianowicie z nastaniem wiosny, kiedy robotnicy sezonowi znajdą zatrudnienie w przemyśle budowlanym i w rolnictwie.

* **Echa akcji powstańczej na Górnym Śląsku.** Komisja petycyjna sejmu śląskiego zajmowała się ciekawą sprawą pana Szczepana Libery z Katowic. Libera w roku 1921 był kierownikiem kasy operacyjnej naczelnej władzy powstańczej na Górnym Śląsku. Wtedy wpłacił on do kasy 20 tys. marek na likwidację żołdu powstańców. Kwoty tej do tej pory nikt mu nie zwrócił. Sąd pierwszej instancji zwaloryzował 20 tys. marek na 1540 zł., sąd apelacyjny jednak unieważnił to orzeczenie albowiem skarb państwa nie stał w żadnym związku z władzami powstańczemi na G. Śląsku. Wobec tego Libera zwrócił się do sejmu śląskiego o zwrot sumy 20.000 marek. Komisja petycyjna odesłała prośbę p. Libery do komisji budżetowej z przychylną opinją.

* **Skonfiskowane towary będą licytowane pod dozorem naczelnika urzędu skarbowego.** Wszystkie towary skonfiskowane przez śląski urząd celny, jakoteż te, które dla wysok. cła nie zostały wykupione, sprzedawano na publicznej licytacji. Zdarzało się, że zorganizowani „kupcy licytacyjni" towar nabywali nieraz za bezcen. Obecnie, na skutek za-

rządzenia ministerstwa skarbu podobne licytacje odbywać się będą pod dozorem naczelnika urzędu skarbowego, w obecności dyrekcji cel oraz dwu przedstawicieli miejscowej władzy samorządowej.

* **Zwiastuny wiosny.** Do najwcześniejszych zwiastunów wiosny należą szpaki. Obecnie donoszą z wielu miejscowości Śląska, że szpaki powróciły już z ciepłych krajów. Każdy, kto kocha ptactwo, winien natychmiast stwierdzić, czy kadłubki są w porządku, wzgl. zrobić nowe i zawiesić na drzewie w swym ogrodzie. Pamiętać należy, że ptaki rozweselają nas swym świergotaniem, są także tępicielami różnych owadów, i gąsienic.

Z Katowickiego

Z prac Związku Gmin Wojew. Śląskiego.

Katowice. W piątek odbyło się posiedzenie komisji podatkowej i finansowej Zw. Gmin Wojew. Śląsk. pod przewodnictwem **prezyd. dra Kocura.** Nad pierwszym referatem **synd. Kuhnerta** o opłatach i specjalnych dopłatach, pobieranych przez gminy na podstawie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych wywiązała się dyskusja, w wyniku której uchwalono przekazać sprawę specjalnej komisji, w skład której weszli synd. Kuhnert, Broll i Tomanek. W dalszym ciągu wysłuchano referatu **radcy Maciejczyka** o propozycjach do przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym. Sprawę tę również przekazano specjalnej komisji, w skład której weszli Bienioszek, Kosma, Kuhnert, Maciejczyk i Rudzki. Wkońcu **burmistrz Bienioszek referował** o podatku przemysłowym. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Gmin, na którem uchwalono zwołać walne zebranie Związku na 20 kwietnia rb. w Katowicach. Pozatem uchwalono wejść w kontakt z Izbą Rolniczą w sprawie upiększenia miast i gmin zieleńcami zagajnikami celem podniesienia zdrowotności publicznej. Wreszcie prezyd. m. Król. Huty Spaltenstein wniósł projekt ustawy szkolnej, który po zaopinjowaniu go przez komisję ma być wniesiony do Sejmu Śląskiego.

Tablice spisu lokatorów.

Katowice. Przypominamy jeszcze raz zarządzenie magistratu miasta Katowic, na mocy którego każdy właściciel lub dzierżawca domu winien wywiesić na widocznem miejscu przy wejściu do domu spis lokatorów.

Zrzeszenie sublokatorów.

Katowice. W Katowicach poczynają organizować się sublokatorzy, celem obrony swych praw wobec lokatorów, wyzyskujących niejednokrotnie swych podnajemców. Organizacja nosi nazwę „Zjednoczenie Sublokatorów".

Przytrzymanie.

Katowice. Niejaka Julja Michalska, bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymana została za kradzież płaszcza, damskiego na szkodę Heleny Gańczykowej z Katowic. Tego samego dnia ujęto Wiktora Warmusa i Wojciecha Rylka za kradzież beczki jabłek na szkodę D. O. K. P. w Katowicach z wagonu kolejowego. — W poczekalni III klasy dworca osobowego w Katowicach przytrzymano na kradzieży pieniędzy i dokumentów Józefę Rajcnigową. Wszystkich osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

Skonfiskowanie kabla miedzianego.

Katowice. W czasie rewizji dokonanej u handlarza starem żelazem Smołki w Katowicach przy ul. Pocztowej skonfiskowano dwie skrzynie kabla miedzianego, wagi około 230 kg., pociętego na kawałki. W toku dochodzeń stwierdzono, iż kabel pochodzi z kradzieży, której dokonał niejaki Izak Bachmann na kopalni „Andrzej III" w Łagiszy, pow. Będzin. B. pociął kabel na kawałki, spakował do skrzyni i sprzedał Smołce. Bachmanna aresztowano.

Olbrzymia kradzież rowerów.

Katowice. Filip Friedlaender, kierownik firmy „Autoarmatura" we Lwowie posiadającej również skład rowerów w Katowicach, doniósł policji, iż nieznani sprawcy skradli w ostatnim czasie 72 rowery marki „Łucznik", ogólnej wartości 16 560 złotych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W jednym z domów przy ul. Dyngosa **w Bytomiu** stos drzewa zwalił się na niejaką Tuskową, która doznała śmiertelnych obrażeń.

*

Niejaka S. z **Mikulczyc** pokłóciła się ze swą synową. W czasie sprzeczki rozzłoszczona kobieta otworzyła okno i zeskoczyła na ulicę, przyczem doznała ciężkich obrażeń.

Z Zabrskiego.

Przed kilku dniami donieśliśmy o wydaleniu kilkuset robotników, zatrudnionych w rurkowni **huty Donnersmarka.** Obecnie donoszą, że także zarząd kokosowni wymienionej huty wypowiedział pracę 40 robotnikom.

*

Wytwórnia lin i drutów Deichsla w **Zabrzu** grozi wydaleniem z pracy 80 do 100 robotników, o ile w najbliższych dniach nie otrzyma większych zamówień. Dotychczas fabryka załatwia jeszcze dostawy do Rosji sowieckiej, które w tych dniach zostaną wykończone.

Z Raciborskiego.

Orzeczeniem komisji rozjemczej płace pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle raciborskim, mają być obniżone: od 1 lutego 1931 r. o 5 procent, od 1 marca o 6 procent. Nowe płace mają obowiązywać do 31 sierpnia 1931 r. Organizacje pracowników umysłowych przyjęły powyższe orzeczenie komisji rozjemczej, natomiast pracodawcy wnieśli sprzeciw. Z tego powodu sprawa zostanie ponownie rozpatrywana.

*

Zatrudniony w stodole przy młóceniu syn gospodarza Śmiałego w **Miedoni** dotknął się niechcący przewodów elektrycznych. Młody rolnik poniósł śmierć na miejscu.

*

Służąca Elżbieta Plackówna, która służyła w ostatnim czasie u pewnego gospodarza **w Krzanowicach,** popełniła samobójstwo przez powieszenie. Śledztwo ustaliło, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. W kieszeni ubrania nieszczęśliwej dziewczyny znaleziono list pożegnalny, adresowany do pewnego młodego człowieka.

Z Oleskiego.

Robotnik Paweł Biskup z **Koczanowic** dnia 10 lutego wyjechał rowerem na ucztę weselną do Pawłowa, dokąd jednak nie przybył. Od tego czasu wszel ki ślad za nim zaginął. Dopiero w ubiegłą sobotę znaleziono zwłoki jego w przydrożnym rowie. Ustalono, że zmarł on wskutek pęknięcia czaszki. Dalsze śledztwo ustaliło, że robotnik Biskup podczas jazdy był podochocony, zabłądził i gdy wpadł do rowu — odniósł śmiertelne obrażenia. Śnieg, który tej nocy i w dniach następnych padał, przykrył jego zwłoki i rower. Dopiero ostatnie słoneczne dni, ujawniły zwłoki i powód zniknięcia Biskupa.

*

W ubiegły poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem dokonano napadu rabunkowego na autobus pocztowy, zdążający z Sierakowa do Ciasna. Bandyci — w liczbie 4 — przywłaszczyli sobie 19 worków pocztowych. Poszukiwania za bandytami były dotychczas bezskuteczne. Policja znalazła tylko skórzane worki, w których znaleziono już tylko 5 marek. Razem zrabowano około 3 500 marek. Za rabusiami rozpisano listy gończe.

Z Strzeleckiego.

W sobotę odbył się w **Strzelcach** pogrzeb 4 ofiar nieszczęścia w wapienniku Edlingera. Kondukt żałobny prowadził miejscowy proboszcz, ks. dziekan Lange. — W związku z nieszczęściem donoszą gazety, że najpierw odgrzebano zwłoki Mlecka, strasznie zniekształcone. Nieco później wydobyto robotnika Anioła, a na drugi dzień rano zwłoki Franka i Szaleckiego. Wszystkie one były okropnie zniekształcone. Jaki ciężar leżał na nieszczęśliwych, wnioskować można z tego, że ciężki żelazny wózek zgnieciony był jak papierowe pudełko.

*

Gospodarka spółki rolniczej „Bauernverein" w **Strzelcach** przyniosła do końca 1930 roku 379 000 marek niedoboru. Z różnych stron żądano ogłoszenia konkursu. Sprawą zainteresowały się władze, które niewątpliwie pospieszą z pomocą. Po zebraniu potrzebnej gotówki ma nastąpić rozwiązanie spółki.

Zasądzenie dwóch niebezpiecznych bandytów.

Katowice. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu Franciszkowi Mazurkowi i 20-letniemu Pawłowi Sysze z Małej Dąbrówki. Oskarżeni w celach rabunkowych napadli w dniu 17 października pod Wełnowcem na inwalidę Józefa Mateję, którego uderzyli siekierą w głowę, zabierając mu 20 groszy i 5 papierosów. Na rozprawie tłumaczyli się nędzą, spowodowaną bezrobociem. Do winy się przyznali. Mazurek skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, Sycha na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wypadek samochodowy.

Załęże w Katowickiem. Na szosie w Załężu w pobliżu przystanku tramwajowego najechał samochód osobowy prowadzony przez inżyniera Rudolfa Wagnera na 7-letniego ucznia szkolnego Stanisława Grupińskiego. Chłopak doznał złamania prawej nogi. Odstawiono go do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach.

Wyłożenie preliminarza budżetowego.

Mysłowice w Katowickiem. W głównej kasie miejskiej wyłożony został preliminarz budżetowy miasta Mysłowic na rok 1931-32 do publicznego wglądu.

Protest robotników huty Hugona.

Nowa Wieś w Katowickiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w Nowej Wsi zebranie robotników huty. W obszernym referacie robotnicy mocno protestowali przeciw niedotrzymywaniu przez dyrekcję postanowień umowy ramowej, oraz przeciw bezpodstawnemu zwolnieniu z pracy robotnika Hajoka. Przyjęto jednogłośnie m. in. następujące rezolucje: „Zebrani domagają się od inspektora pracy inż. Seroki w Katowicach **rozwiązania rady załogowej i rozpisania nowych wyborów,** oraz zebrani stwierdzają, **że o ile wyrazili zgodę na obniżkę zarobków, to zmuszeni byli terorem, nietylko dyrekcji, ale i rady załogowej.** Byłoby krzywdzącem dla robotników Huty Hugona, gdyby miała obowiązywać 15 procentowa obniżka zarobków."

Z Król. Huty

Stan bezrobocia.

Król. Huta. Według ostatniej statystyki miasto Król. Huta liczy obecnie — 5.382 bezrobotnych, w tem 4.680 mężczyzn i 702 kobiety. Największej jest bezrobotnych niewykwalifikowanych mianowicie 2.380. Następnie pierwsze miejsce zajmują górnicy 748, dalej hutnicy 587, metalowcy 563, robotnicy budowlani 481, umysłowi 398. Do pracy zapośredniczono w ostatnim czasie 34 osoby, z ewidencji skreślono 16 osób. Wsparcie normalne pobiera 1850 bezrobotnych, jednorazowe 134 osoby. Pozatem miasto liczy pewną liczbę częściowo bezrobotnych mianowicie: zatrudnionych jeden dzień w tygodniu jest 19, 2 dni 175, 3 dni 355 a 4 dni 363 osoby.

Okradzenie chłopca.

Król. Huta. Na powracającego z ochronki czteroletniego Gwiazdę, napadł na ulicy jakiś osobnik, który zdarł chłopcu czapkę i szalik poczem zbiegł. O wypadku tem powiadomili rodzice tego chłopca policję.

Pijani awanturnicy.

Król. Huta. Do restauracji Jerzego Pogody przy ul. Styczyńskiego przybyło kilku mocno podchmielonych osobników z niejakim Ernestem Szczyrbą na czele. Bez najmniejszego powodu awanturnicy zaczęli tłuc szklanki od piwa i niszczyć urządzenie lokalu. Zawezwana policja położyła kres awanturze.

Spis mieszkańców.

Król. Huta. W związku z nowemi przepisami o meldunkach miasto Król. Huta przeprowadza dokładny spis mieszkańców. Ze spisu tego będzie można stwierdzić, ile mieszkańców posiada Król. Huta.

Kradzież.

Król. Huta. Z niezamkniętego pokoju kupca Karola Rajdy, zamieszkałego przy ul. 3 Maja, skradli złodzieje skrzynię towarów wartości 300 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Świętochłowickiego

Obniżenie cen mąki.

Świętochłowice. Powiatowa komisja do badania cen w Świętochłowicach obniżyła cenę mąki żytniej 65 proc. z 36 na 34 gr. a pszennej z 46 na 44 grosze za jeden kilogram.

Rzeczy do odebrania.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach jest do odebrania znaleziony 1 dziecinny kołnierzyk futrzany.

Upadek ze schodów.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Godny pożałowania wypadek spotkał 6-letnią Reginę Szmajdoch. Nieszczęśliwa spadła ze schodów przyczem doznała pęknięcia czaszki i ogólnego potłuczenia ciała. Wezwany lekarz udzielił rannej pierwszej pomocy, poczem odstawiono ją do szpitala.

Kradzież drutu telefonicznego.

Ruda w Świętochłowickiem. W tych dniach skradziono przy torze kolejowym Ruda — Chebzie około 400 metrów przewodu telefonicznego. Ostrzega się przed zakupnem skradzionego drutu.

Z Pszczyńskiego

Wprowadzenie nowego proboszcza.

Tychy w Pszczyńskiem. Następca śp. ks. prałata Kapicy na probostwie tyskiem, dotychczasowy wikary w Małej Dąbrówce ks. Osyra, objęmie probostwo w dniu 17 bm. Utworzył się już komitet, by zgotować nowemu proboszczowi uroczyste przyjęcie. Dotychczasowy administrator parafji tyskiej, ks. Zając, mianowany został administratorem parafji w Łące na miejsce ks. proboszcza Klimka, który powołany został na proboszcza do Żor.

Pod kołami samochodu.

Kosztowy w Pszczyńskiem. Na drodze do Kosztów najechał samochód osobowy na 8-letnią dziewczynkę Wykrętównę z Kosztów. W. doznała złamania prawego obojczyka i wstrząśnienia mózgu. Ranną odstawiono do szpitala w Mysłowicach.

Pożar wieży wodnej.

Krasowy w Pszczyńskiem. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w wieży wodnej w Krasowach. Ogień zniszczył dach wieży i urządzenia wewnętrzne. Szkody wynoszą 10 000 złotych.

Z Cieszyńskiego

Zebranie wierzycieli Banku Eskontowego.

Bielsko. W tych dniach odbyło się w Bielsku wielkie zebranie wierzycieli Śląskiego Banku Eskontowego, który, jak wiadomo, zamknął zupełnie swe podwoje. Na zebraniu tem uchwalono, by cały majątek Śląskiego Banku Eskontowego należał do wierzycieli. Dyrekcję banku natychmiast usunięto z zajmowanych stanowisk. Jako minimalną gwarancję wierzytelności ustalono 60 proc. Zebrani uchwalili ponadto utworzyć specjalny komitet, mający się zająć obroną interesów wierzycieli.

Humor.

Zaradna Magdusia.

— Magdusiu, a to czemu postawiłaś kołyskę z dzieckiem aż na stole?

— A bo dlatego, proszę pani, żebym dobrze słyszała, kiej dziecko na ziemię spadnie.

Dwa pytania.

— Cobyś robił, będąc bogatym jak Rotszyld?

— To mniejsza, ale coby robił Rotszyld, będąc tak gołym jak ja?

730 nagród zdobyli polscy jeźdźcy na konkursach międzynarodowych.

W ciągu roku ubiegłego jeźdźcy polscy wyjeżdżali na dwa międzynarodowe konkursy hippiczne do Nicei i do Rzymu. W Rzymie zespół polski, składający się z 4 jeźdźców, zdobył jedną II-gą nagrodę, jedną III-cią, dwie IV-te, dwie V-te oraz cztery dalsze nagrody, razem **11-cie nagród**.

W Nicei przy współzawodnictwie **7-miu** ekip zagranicznych, liczących 37 jeźdźców, Polacy zdobyli jedną nagrodę I-szą, jedną II-gą, po dwie III-cie i IV-te, pięć V-tych, trzy VI-te, oraz trzynaście dalszych, razem 27 nagród na ogólną sumę 15.000 franków.

W „Puharach Narodów" zdobyliśmy polscy jeźdźcy jedną II-gą nagrodę na zawodach w Warszawie.

Od pierwszego wyjazdu zagranicę naszych jeźdźców w roku 1923 **Polska brała udział do chwili obecnej w 28 zawodach** międzynarodowych, mianowicie: 8 w Nicei, 4 w Rzymie, 1 w Lucernie, 1 w Paryżu, 1 w Fontainebleau, 2 w Londynie, 1 w Neapolu, 1 w Medjolanie, 1 w Brukseli, 1 w Amsterdamie, 1 w Hilversum, 4 w New-Yorku, 1 w Budapeszcie, oraz 1 w Rydze. Zawodnicy polscy zdobyli w tych konkursach 67 pierwszych nagród, 62 drugie nagrody, 66 trzecich nagród, 71 czwartych nagród, 53 piąte nagrody, 52 szóste nagrody, oraz 359 nagród dalszych, razem 730 nagród.

Oprócz tego w „Puharach Narodów" jeźdźcy zajęli 7 pierwszych miejsc zespołowych, 8 drugich, oraz 4 trzecie miejsca zespołowe.

Amazonki polskie wyjeżdżały zagranicę oficjalnie jeden tylko raz w roku 1929 do Budapesztu, gdzie startowały w dwóch konkursach zdobywając dwie I-sze nagrody, jedną III-cią i jedną IV-tą, oraz jedną nagrodę V-tą, razem pięć nagród.

Statek angielski zatonął.



W pobliżu brzegów portu Devoushire zatonął angielski parowiec „Benmoor." Załoga uratowała się przy pomocy liny rakietowej. Natomiast kapitan pozostał na pokładzie i zginął wraz z statkiem. Na rycinie widzimy Benmoora w ostatnich chwilach.

Najtańsza książka 3.500 marek.

W Nowym Jorku otwarto w tych dniach księgarnię, w której najtańsza książka kosztuje 3.500 marek. Właścicielką tej osobliwej księgarni jest młoda dama z nowojorskiego towarzystwa, miss Barbara Barnes, która twierdzi, że piękna i ozdobna książka winna być ozdobą każdego bogatszego domu. W rozmowie z dziennikarzami miss Barnes zaznaczyła, że kryzys gospodarczy już minął, a zresztą nie dotknął on boleśnie najbogatszych, którzy mogą pozwolić sobie na kupno drogiej książki. Doradcą drogiej księgarki jest E. W. Nichols, angielski autor dzieła: Księgarze i zbieracze. Najdroższa książka kosztuje w tej księgarni dla miljonerów przeszło miljon marek. wątpliwem jest jednak, czy znajdzie się na nią nabywca. Dzienniki nowojorskie niestety nie podają, za co właściwie płacić tysiączne sumy: za treść, czy też za okładki?.

Przesilenie rządowe na Łotwie.



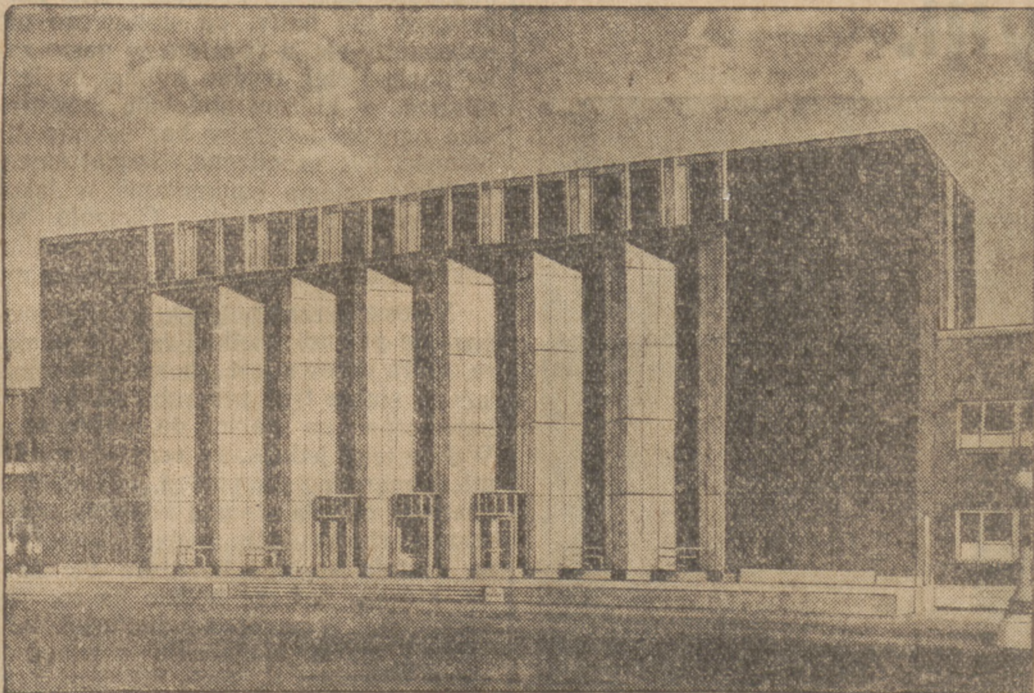
Wskutek konfliktu między rządem łotewskim i parlamentem, dotychczasowy gabinet generała Zelminsza (na lewo) ustąpił. Nieporozumienie powstało w sprawie rządowego programu gospodarczego. Jako kandydata na stanowisko przyszłego premjera wymienia się dotychczasowego wodza partji chłopskiej Ulmanisa (na prawo).

Jakie jest zaludnienie kuli ziemskiej?

Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze ogłosił przegląd statystyczny zaludnienia różnych krajów kuli ziemskiej według obliczeń z końca 1928 roku. Z tych obliczeń dowiadujemy się, że zaludnienie całej kuli ziemskiej wynosi 1.936.567.000, podczas gdy w r. 1920 wynosiło tylko 1.811.012.000. Wynika z tego, że w ciągu 8 lat liczba ludności powiększyła się o 125 miljonów — czyli o 7 proc. Powierzchnia ziemi obejmuje łącznie z 12.670.000 km. kw. krajów arktycznych i anarktycznych ogółem 145.552.000 km. kw., podczas gdy według obliczeń z roku 1920 wynosiła 146.424.000 km. kw. Różnicę przypisać należy lepszym pomiarom i ulepszonej metodzie obliczenia.

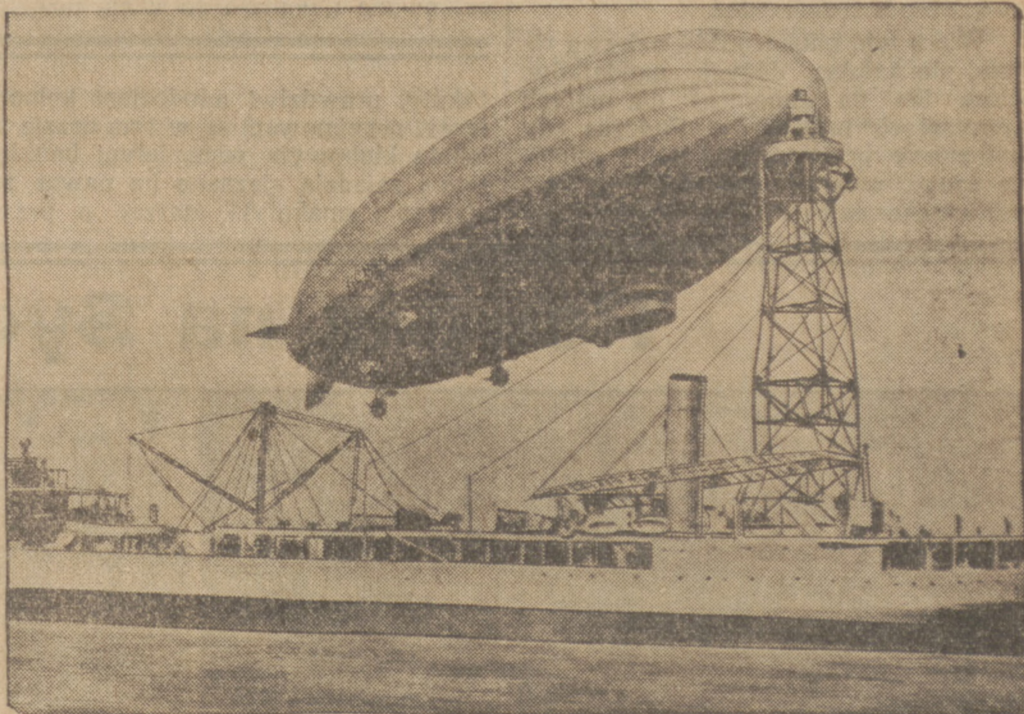
Z powyższej sumy zaludnienia wypada na Azję 1.070.483, na Europę 478.114.000, na Amerykę 233,332.000, na Afrykę 140.269.000, na kraje oceaniczne (Australja i Polinezja) 9.369.000. Jak wynika z zestawienia cyfry zaludnienia i terytorjów najgęściej zaludniona jest Europa, gdzie na 1 klm. kw. przypada 48.6 osób, druga z kolei jest Azja z 24.8 osób na 1 klm. kw., następnie Ameryka, gdzie na 1 klm. kw. przypada tylko 5.5 mieszkańców. Afryka z 5 i kraje oceaniczne z 1.1 ludzi na 1 km. kw.

Światowa wystawa w Chicago.



W roku 1933 otwartą zostanie w Chicago (Ameryka północna) olbrzymia wystawa, która rozmiarami przewyższać ma wszystkie dotychczasowe wystawy. Obrazek powyższy przedstawia nowozbudowany gmach biura organizacji tej wystawy.

Ruchomy port dla sterowców.



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, wprowadziły w swej flocie w zatoce Panama nowość w postaci specjalnego masztu na statkach, służącego do zakotwiczenia olbrzymich sterowców powietrznych. Na ilustracji widzimy balon sterowy zakotwiczony na pancerniku „Los Angelos."

HUMOR.

Zadanie rachunkowe.

Nauczyciel: Jakbyś podzielił 11 jabłek między 10 osób?

Uczeń: Poprosiłbym mamusi, żeby zrobiła kompot.

Honorowy gracz.

— Powiedz mi, mój drogi, jakim to sposobem się dzieje... goły jesteś, jak święty turecki, a grasz w karty tak grubo. Cem ty płacisz przegraną?

— Wcale nie płacę. Gram zwykle na słowo honoru.

Historja piwa raciborskiego.

Już w 13 wieku mieszkańcy Raciborza posiadali prawa, regulowane przez swoich władyków, dotyczące wytwarzania i wyszynku piwa, od czego oczywiście opłacać musieli podatek. W 15 wieku prawa raciborzan sięgały tak daleko, że w obrębie jednej mili nie wolno było sprzedawać innego piwa, jak raciborskie. W roku 1381 każdy dom obywatelski posiadał prawo warzenia piwa.

Dopiero w r. 1532 powstał browar książęcy, w którym obywatele raciborscy warzyli swoje piwo. W roku 1587 powstaje słynny browar przy klasztorze SS. Dominikanek.

Później obywatele raciborscy zjednoczyli się w warzeniu piwa. 5 osób tworzyło jeden zespół, tak, że na 192 domy przypadały 63 zespoły, z których każdy zarabiał około 200 talarów. Wynika stąd, że warzenie piwa należało do głównych źródeł zarobkowych raciborzan. W roku 1612 król Mateusz udzielił raciborzanom wyłącznego prawa zaopatrzenia w piwo 14 zamków książęcych. W roku 1644 podatek od piwa przyniósł miastu 1412 talarów.

Sprzedaż piwa w butelkach zaprowadził już za czasów pruskich, Franciszek Rinke. Prusacy wogóle obciążyli raciborzan większemi opłatami na rzecz skarbu państwa. Wydano surowe przepisy warzenia i wyszynku, a grzywnami z powodu ich przekroczenia sypano obficie. Różne przywileje raciborzan znieśli w roku 1747 Prusacy. W roku 1753 ukarany został browar klasztoru SS. Dominikanek grzywną 50 talarów, że wyszynk piwa na Wlk. Przedmieściu. Ukaranie to wywołało wśród ludności duże wzburzenie.

W roku 1819 Prusacy wogóle zabronili raciborzanom warzenia piwa, a wyłączność na warzenie otrzymał August Precht, ówczesny burmistrz miasta, który zakupił browar miejski. Protest raciborzan ukrócił prawa Prechta, bo jeszcze w tym samym roku wolno było wybudować browar Hergesellowi. W r. 1827 powstał browar Leska, a Füllbier objął browar klasztoru SS. Dominikanek, który w roku 1866 przeszedł na własność Kaula. Dawniejszy browar miejski przejął w roku 1873 Hermann Berliner. Ignacy Zobel wybudował w roku 1822 browar na Wlk. Przedmieściu, który w roku 1863 objął Leks. Szymon Schlesinger wybudował browar w roku 1826, a w roku 1846 nowy browar powstał w roku 1843 jeszcze jeden browar Endera. Następnie wybudowali browar Gustaw Wedekind przy ul. Wilhelmowskiej i A. Siara na Placu Polko.

Ze wszystkich tych browarów pozostał tylko browar książęcy. Inne wykupione zostały przez wielkie koncerny niemieckie Schultheis-Patzenhofer i Scobel i unieruchomione. Wielu robotników miejscowych straciło przez to chleb.

Tak więc główne źródło zarobkowe raciborzan w dawnych czasach zupełnie niemal „wyschło".

Najnowszy samolot wojenny.



Na obrazku widzimy najnowszy angielski aeroplan wojenny, na którym znajduje się 6 karabinów maszynowych.

Romans Króla Albanji.



Fotografja powyższa przedstawia portret b. tancerki, obecnie baronowej Franciszki Jankow, faworyty króla Achmeda Zogu, która jest istotnym powodem obecnego pobytu albańskiego króla Zogu w Wiedniu.

Oryginalni kolporterzy gazet.

Jednym z najoryginalniejszych klubów Stanów Zjednoczonych jest klub miljonerów, których karjerę swą rozpoczęli jako uliczni sprzedawcy dzienników. Klub ten znajduje się w Detroit i liczy kilkudziesięciu członków, tylu bowiem dzisiejszych potentatów finansowych Ameryki za lat młodzieńczych zajmowało się kolportażem i zyskało podwalinę przyszłych swych majątków sprzedając pisma w piekielnym rozgardjaszu wielkoamerykańskich miast. Dwa razy do roku członkowie tego klubu zbierają się w Detroit, by uczcić pierwsze kroki swej działalności. W dniu tych zebrań każdy z członków klubu bierze pod pachę kilka dzienników, aby je rozsprzedać.

Wie o tem publiczność i nabywa pisma, nie żałując dużych naddatków, które idą na zapomogi dla małych „przyszłych" miljonerów. Podczas gdy miljonerzy przypominają sobie minione czasy, wykrzykując tytuły gazet i reklamując najbardziej sensacyjne artykuły, prawdziwi młodociani kolporterzy, przyjmowani są w tym czasie w lokalu klubowym wspaniałymi bankietem i zajadają nieznane im nawet ze słyszenia smakołyki, marząc o przyszłej karjerze „miljonera". Każdy z nich bowiem wierzy, że ma w swej torbie od gazet ów bajeczny klucz, który otworzy mu w przyszłości złote wrota.

140 ton marek niemieckich przerabia Belgja na... papier pakunkowy.

Rząd belgijski znalazł się w wyjątkowo trudnem i kłopotliwem położeniu, w które wprawiła go olbrzymia liczba niemieckich banknotów okupacyjnych — ogółem 140 tonn papieru, pozostałych, jako niewesoły spadek z czasów inwazji niemieckiej. Kiedy po zawieszeniu broni Niemcy musieli pośpiesznie ewakuować Belgję, pozostawili po sobie olbrzymią ilość „waluty okupacyjnej", zdeprecjonowanej już całkowicie i dopiero po wielu uciążliwych i długotrwających konferencjach międzynarodowych wymienionej na walutę belgijską za cenę 7 miljardów franków belgijskich.

Olbrzymie skrzynie pełne bezwartościowych banknotów niemieckich wypełniły dziedzińce banku państwowego w Brukseli i Antwerpji. Trwająca od 12 lat sytuacja magazynowania tak wielkiej ilości papieru, stawała się dla rządu belgijskiego coraz bardziej niemożliwa. Zniszczenie 140 tonn papierowych marek, co w przybliżeniu wynosi 10 wagonów towarowych makulatury, przedstawiało niemałe trudności.

W liczbie zgłoszonych projektów pozbycia się tego spadku był nawet taki, by jeden z okrętów handlowych wywiózł cały ładunek na pełne morze i tam zatopił. Sprzeciwiły się temu wadze portowe sąsiednich państw, twierdząc, że przypływy morskie mogą przynieść do portów tak wielkie masy zbutwiałego papieru, które utrudnią normalną komunikację okrętową.

Spalenie zaś 140 tonn papieru wymagałoby zużycia kilkudziesięciu tonn benzyny lub nafty, co stanowczo nie opłacałoby się, a pozatem w gęsto zaludnionej Belgji trudno byłoby znaleźć miejsce, w którem podobnie monstrualne ogniska mogłyby bez szkody dla ludności być urządzone. Istniał nawet projekt... palenia banknotami w lokomotywach belgijskich. Okazało się wszakże, że nawet i w tym wypadku użytek z byłej waluty byłby minimalny.

Wreszcie rząd belgijski przyjął propozycję pewnej wielkiej fabryki papieru, która gotowa jest... bezpłatnie przyjąć na siebie trud przerobienia byłych banknotów na papier do pakowania. Wobec tego jednak, że prawodawstwo międzynarodowe wymaga, by podobna operacja odbyła się pod kontrolą organów skarbowych obu państw, utworzona została komisja belgijsko-niemiecka, która... patrzeć będzie na to, jak narzucone przymusowo ludności belgijskiej marki niemieckie z wizerunkiem Wilhelma II, będą się gotowały w olbrzymich kadziach.

Tym razem korzyść z makulatury będzie niewątpliwa.

Powódź na Sycylji.



Niedawno temu donosiliśmy, iż nad Sycylją przeszła gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem. Burza wyrządziła znaczną szkodę przedewszystkiem w mieście Palermo. Ulice miasta znajdują się pod wodą. — Powyższe dwa obrazki przedstawiają nam dwie ulice w Palermo, które pokryła woda.

Z całej Polski.

Uniewinnienie b. posła niemieckiego.

Warszawa. „Express Poranny“ donosi, że Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. posła Zerbego z niemieckiej partji socjalistycznej, oskarżonego o przeciwdziałanie policji w wykonywaniu przez nią obowiązków służbowych. W dwóch pierwszych instancjach poseł Zerbe skazany został na 6 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy wyrok skasował i pos. Zerbego uniewinnił.

Przerażający dramat rodzinny.

Warszawa. W domu szkoły we wsi Kucheckiej Woli, 2 bm. kierownik jej, Edward Janosik, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni w śnie, dokonał morderstwa żony swej i dwojga dzieci, 2 i 4 lat, poczem popełnił samobójstwo. Żona i starszy syn ponieśli śmierć z broni palnej, Janosik zaś i młodszy syn mają poprzerzynane gardła brzytwą. Rewolwer i brzytwę znaleziono porzucone na podłodze przy trupach. Na ścianie w pokoju sypialnym, w którym rozegrał się dramat, znaleziono wyryty napis: „Proszę nikogo nie winić! Miałem tę brzytew. E. Janosik“. W chwili, gdy sąsiedzi weszli do mieszkania, starszy syn Janosików żył jeszcze, lecz po upływie trzech godzin zmarł. Przyczyna strasznego dramatu nieustalona.

Doktorat niewidomego.

Warszawa. Niezwykła promocja odbędzie się w tych dniach w uniwersytecie warszawskim, gdzie otrzyma doktorat filozofji p. Włodzimierz Dolański, niewidomy od urodzenia. P. Dolański pochodzi ze Lwowa, gdzie skończył szkołę średnią. W Paryżu studjował w Sorbonie nauki humanistyczne. Studja te odbywał p. Dolański przy pomocy lektorów.

Masowy napad rabunkowy na pociąg.

Bydgoszcz. Między stacjami Kapuścisko Małe i Maksymiljanowo pod Bydgoszczą zdarzył się po raz drugi w ostatnich czasach niezwykle zuchwały napad, zorganizowanej bandy opryszków na pociąg węglowy. Banda złożona z około 40 osobników zatrzymała pociąg i rozpoczęła rabunek. Po 36 minutach pociąg mógł ruszyć w dalszą drogę, gdy bandyci oddalili się. Przestępcy zatrzymali pociąg w ten sposób, że przecięli pneumatyczne hamulce między wagonami. W związku z tym napadem rabunkowym władze kolejowe zwróciły się do policji z żądaniem zapewnienia bezpieczeństwa pociągom na tej linji.

Krwawa bójka żydów o rabina.

Łuków. Przed synagogą w Łukowie doszło onegdaj do zajścia, a następnie do krwawej bójki między ortodoksami a syjonistami. Nieporozumienie wynikněło na tle odprawiania modłów i obsadzenia stanowiska rabina, opróżnionego wskutek śmierci poprzedniego rabina. W czasie bójki został dotkliwie pobity Jankiel Grünblatt, który w pewnym momencie postrzelił niejakiego Gerszona Ślizaka w klatkę piersiową. Ciężko rannego Ślizaka odstawiono do szpitala, a Grünblatta zatrzymała policja.

Pożar szybu naftowego.

Stanisławów. Dnia 5 bm. wybuchł pożar w szybie naftowym na Bukowinkach w powiecie Bohorodczany, własność inż. Wierzyńskiego i zniszczył doszczętnie szyb i zabudowania wraz z maszynami. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem mechanika Blocha. Szkody wynoszą około 200 000 zł.

Kwestja 5-cio dniowego tygodnia pracy.

Katolicka prasa francuska zajmuje się poważnie kwestją pięciodniowego tygodnia pracy. Jak wiadomo, wielu wybitnych przemysłowców z Fordem na czele wprowadziło ten tydzień do swych przedsiębiorstw. Od października ub. r. przez 5 dni w tygodniu pracują robotnicy wielkiego fabrykanta obuwia Bata w Zlinie w Czechosłowacji. System ten przyswoiło sobie również wiele fabryk angielskich. Prasa zaczyna już powoli podsumować wyniki tych eksperymentów.

Pięciodniowy tydzień pracy ma dużo dobrych stron; daje on robotnikowi lepszy odpoczynek, umożliwia mu zwrócenie się do jakichś zatrudnień intelektualnych, ułatwia mu spełnianie z całą swobodą obowiązków religijnych, zaniedbywanych obecnie z powodu konieczności wykonania w niedzielę całego szeregu zajęć domowych, na które nie było czasu w tygodniu, sprawia, że dobrze wypoczęty robotnik lepiej i wydatniej pracuje itd. Najważniejszy jest tu jednak wzgląd ekonomiczny. Promotorzy tego systemu twierdzą nie bez słuszności, że wolny czas stwarza potrzeby i równocześnie pozwala je zaspakajać. Sprawa konsumcji winna być zasadniczym momentem wielkiej ekonomji. Odciążenie robotników zwiększy zastęp konsumentów z pośród nich. Zresztą stwierdzono już, że w niektórych fabrykach wydajność pracy przy tym systemie zwiększyła się o 25% a koszty ogólne spady o 6%. Za pięciodniowym tygodniem pracy przemawia również fakt, że przy stale postępującym rozwoju techniki i organizacji zmniejsza się znaczenie długości czasu pracy.

Znaczna poprawa w przemyśle łódzkim.

Warszawa. „Gazeta Polska“ (nr. 64) donosi, że pierwsze dni marca przyniosły dalsze polepszenie się w stanie uruchomienia w przemyśle w związku z ożywieniem sezonowem. Według statystyki w końcu lutego w wielkim przemyśle bawełnianym zatrudnionych było 45.195 robotników, co w porównaniu z tygodniem poprzednim oznacza **wzrost ilości zatrudnionych o 506 osób.** W wielkim przemyśle wełnianym pracowało 14.113 robotników, co oznacza **wzrost zatrudnienia o 329 osób.** Ilość fabryk mechanicznych w wielkim przemyśle bawełnianym wynosi 4, zaś w przemyśle wełnianym zmniejszyła się o 2 i wynosi 8.

Ożywienie obejmuje zarówno przemysł wełniany, jak i bawełniany. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż **pewnych gatunków przędzy czesankowej brak na rynku.** N. p. przędza nr. 66 podwójna, z której wyrabiane są damskie towary wełniane oraz nr. 33 pojedyncza krepon, zniknęły prawie zupełnie z rynku. W przemyśle bawełnianym, zwłaszcza jeśli chodzi o towary białe, warunki osiągane przy tranzakcjach są lepsze, aniżeli w branży wełnianej. Terminy wekslowe nie przekraczają 3 miesięcy, podczas gdy przy zakupach wełny weksle wystawiane są z terminem 150 dni. Należy podkreślić również wydatną poprawę wypłacalności.

Szereg tranzakcyj zawarły ostatnio fabryki pończosznicze przeważnie z kupcami z Kresów wschodnich.

Ultimo miesiąca przeszło na łódzkim rynku pieniężnym nagoôt bez większych specjalnych trudności. W związku z ożywieniem sezonowem na rynku zanotowano większy napływ materjału wekslowego, świadczący o wzmożeniu się obrotów w handlu włókienniczym. Dolar był w zaofiarowaniu, a cena kabla spadła o kilka punktów.

Stopa dyskontowa weksli pierwszorzędnych firm łódzkich waha się od 1 do 1 i pół procent miesięcznie.

W kołach bankowych Łodzi oczekiwane jest całkowite odprężenie na rynku pieniężnym w marcu, gdyż sytuacja pieniężna tego rynku pozostaje w ścisłym związku z konjunkturami w przemyśle i handlu włókienniczym.

Z dalszych stron.

Berlin. W kotłowni obsługującej dworzec kolejowy Grunewald w Berlinie, nastąpił w czwartek rano katastrofalny wybuch kotła parowego. Kłęby buchającej pary poparzyły na śmierć mechanika kotłowni i poraniły ciężko palacza. Natychmiast wdrożone śledztwo nie ustaliło dotychczas przyczyny wybuchu.

Proces braci Sklarek.

Berlin. W najbliższych dniach rozpocznie się sensacyjny proces braci Sklarek. Proces ten ma potrwać około roku i będzie jednym z niewidzianych dotychczas procesów. Akta sprawy obejmują 3374 stron i zawarte są w kilku tomach. Dla przestudjowania akt prokurator zużył pół roku czasu. Do rozprawy zawezwanych będzie 250 świadków w tem około 50 rzeczoznawców. Oskarżonych bronić będzie 5 adwokatów.

Liczba mieszkańców Berlina zmniejsza się.

Berlin. Ciężki kryzys gospodarczy wywołał w Berlinie jeszcze jeden objaw — zmniejszenie się liczby mieszkańców. Na 31 grudnia 1930 roku wynosiła liczba mieszkańców Berlina 4 332 034 osób, tj. o 14 403 osoby mniej, niż w roku 1929.

Wielki pożar w Berlinie.

Berlin. W zachodniej części Berlina na ulicy Kurfürsten, wybuchł wielki pożar. Zatrudniona w biurze firmy włókienniczej stenotypistka Luiza Liszke chciała napalić w jednym z mało używanych pieców. Po napaleniu, wyszła na chwilę z pokoju, a gdy wróciła, całe urządzenie biura stało już w płomieniach. Przerażona straciła przytomność. Dopiero po pewnym czasie spostrzeżono pożar. Nieprzytomną stenotypistkę wyniesiono z płonącego lokalu. Doznała ona ciężkich poparzeń i silnego wstrząsu nerwowego. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, przyczem strażacy zmuszeni byli pracować w maskach gazowych. Z powodu wielkiego gorąca topniały ołowiane kable telefoniczne na suficie a ołów kroplami ściekał na twarze i ręce strażaków. Trzech strażaków doznało ciężkich poparzeń.

Bandyta poszukiwany przez 69 sądów.

Wiedeń. W ręce policji tutejszej wpadł niejaki Maks Gustaw Oswald. Jest on poszukiwany przez 60 sądów niemieckich i 9 sądów austrjackich. Oswald podawał się za głuchoniemego, tymczasem w czasie badania policyjnego okazało się, że jest on zupełnie normalny.

Rozmaitości.

Jednomiesięczne dziecko ma 28 zębów.

W miejscowości Sacramento w Kalifornji u państwa Carney, córeczka jednomiesięczna Alicja budzi ostatnio zainteresowanie wśród lekarzy i reporterów. Maleństwo mianowicie posiada już całkowite uzębienie obu szczęk, poza tem jest dzieckiem zupełnie normalnem i zdrowem.

Mówiąca latarnia morska.

W Szkocji, w Firth of Clyde, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim. Marynarze Odysseusza słuchali śpiewu syren i rozbijali się o skały podwodne; marynarze szkoccy słuchać będą stentorowego głosu megafonu i ustrzegą się w ten sposób od zguby. Latarnię morską Firth of Clyde słuchać doskonale w promieniu 10 klm. Głos dobrotliwego olbrzyma, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiący w tych szerokościach istną klęskę i plagę, będzie aniołem stróżem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę.

Biedny pasterz miljonowym spadkobiercą.

Burmistrz miasteczka Schorboch zawiadomił pasterza trzody Hey'a o spadku, który mu zapisał kuzyn w Ameryce. Daleki krewny widocznie dopiero na łożu śmierci przypomniał sobie ubogiego pasierza, z którym w ciągu kilkunastoletniego pobytu w Ameryce nawet nie korespondował. Spadek wynosi 500.000 dolarów. Zawiadomienie przyszło w samą porę, gdyż pasterza miano eksmitować z mieszkania, ponieważ z powodu ubóstwa nie płacił czynszu od szeregu miesięcy.

Odpowiedzi redakcji.

J. B., Cielmice. Informacyj udzieli „Ślązak“, Spółka osadnicza w Katowicach przy ul. Gliwickiej 21/23. W każdym razie podana spółka postara się o przewłaszczenie, więc i o wpis do księgi wieczystej gruntu, nabytego z parcelacji.

A. K. Pawłów. Sprawa jest trudna do wygrania, gdyż bez adwokata nie da sobie Pan rady. Przepisanie mebli na syna jest spóźnione, albowiem proces został już ukończony.

„Katolik“ w Żorach. Służba wojskowa podczas wojny światowej nie będzie już zaliczana podwójnie do emerytury.

Koszęcin 100. Ustawy, o którą Pan pyta, niema, lecz można zwrócić się do urzędu skarbowego z prośbą o zmniejszenie podatku dochodowego z powodu ciężkiego położenia, w którem się Pan znajduje.

Lit. M. M. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Katowicach, redakcja „Katolika“ przy ul. św. Stanisława 4, I. p. Biuro porady prawnej w Katowicach jest czynne w miesiącu marcu 1931 r. w następujące dni: w poniedziałki 9, 23 i 30 marca oraz w czwartki 12, 19 i 26 marca, tylko przed południem.

Czytelnik R. W., Kochcice. 1000 marek niemieckich z września 1922 roku równają się 5,60 zł., 10 000 marek niemieckich z grudnia 1922 roku 11,00 zł., 1000 000 marek niemieckich z lutego 1923 roku 33,30 zł. Jeżeli są to pieniądze papierowe i są trzymane w domu, natenczas nie mają żadnej wartości.

P. K., Piekary. Powiatowa Kasa Oszczędności czyli Komunalna Kasa Oszczędności powiatu pszczyńskiego w Pszczynie jeszcze nie wypłaca wkładek, złożonych przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) i nie wiemy, kiedy wypłaci.

M. P., Kamień. Podług 100 proc. przerachowania 426 marek niemieckich z stycznia 1920 r. równają się 47,28 zł., z lutego oraz z miesięcy od maja do grudnia 1920 r. 38,78 zł., z miesięcy marca i kwietnia 1920 r. 35,35 zł. Trzeba zwrócić się do kasy z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz sierocy.

W. W., Rybnik. § 40, ustęp 1 ustawy o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z dnia 14 maja 1924 roku brzmi: „Zapłaty przyjęte przez uprawnionego, nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki. Narówni z zapłatami traktuje się zapłaty złożone do depozytu sądowego (publicznego), jeżeli złożenie było prawnie uzasadnione i o ile suma złożona odpowiadała do wysokości w czasie złożenia przepisom niniejszego rozporządzenia.

P. P. E. w P. Wyższa szkoła malarska w Krakowie wymaga matury gimnazjalnej. Artystyczna Szkoła Przemysłowa w Krakowie, Aleje Mickiewicza 4—5, w której kształcą także uczniów na malarzy-artystów, przyjmuje na podstawie wykształcenia ukończonej szkoły powszechnej. — Na ul. Gołębiej w Krakowie jest jeszcze druga Szkoła Przemysłowa. O bliższe warunki należy się zgłosić do dyrekcji odnośnych szkół.

P. Z. Z. w Kr. H. Medjum, to osoba, poddawana doświadczeniom z dziedziny hypnozy i sugestji. Grafologja, to sztuka naukowa rozpoznawania charakteru i skłonności człowieka z jego pisma. — Dużo osób, uśpionych sztucznie za pomocą sugestji lub hpynozy, posiada zdolność przepowiadania przyszłości, zjawisk i zdarzeń minionych. Trzeba się jednak do tych orzeczeń odnosić z wielką odstrożnością, gdyż pomiędzy tymi, którzy to wykonują zawodowo, wielu jest oszukańców, wychodzących tylko na wyzysk ludzi. Nie odpowiadamy za wiadomości, podawane przez inne gazety.

Dobrodziejka zwierząt.

W roku 1926 zapisała obywatelka miasta Londynu p. Sara Grove Grady 25 miljonów złotych w złocie na cele dobroczynne dla... zwierząt.

W szczególności, zapisała ona 2 miljony na specjalne towarzystwo opieki nad zwierzętami, które miało zająć się następującemi kwestjami: ochroną zwierząt przed okrucieństwem ludzkiem (na ten cel przeznacz. ofiarodawczyni specjalnie 500 000 zł.), organizacja szpitala zwierzęcego (na ten cel zapisała 400 000 zł.), propagandą ochrony zwierząt (na ten cel wyznaczyła 400 000 zł.), organizacja specjalnego domu wypoczynkowego dla koni ciężko pracujących 250 000 zł.), organizacja związków ochrony ptactwa (na ten cel dała 200 000 zł.), organizacja specjalnej studni dla zwierząt, organizacja domów opieki dla kotów, psów itd.

Testament ten nietylko nie został przez nikogo zakwestjonowany, ale jest już dość dawno w życie wprowadzony.

Program radjowy.

Wtorek, 10 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,30 Odczyt z Krakowa p. t. „Czytelnictwo i jego znaczenie społeczno-kulturalne". 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 „Chwilka lotnicza." 15,50 „Teatr narodowy z przed 2000 lat." 16,10 Opowiastki ciekawe dla dzieci. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Cuda z życia storczyków." 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Olga Rędorowiczowa: „Rola Wawelu w twórczości Wyspiańskiego". 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Opera „Casanova" — Ludomira Różyckiego z Teatru Wielkiego w Warszawie. 23,00 Komunikat meteorologiczny. 23,15 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,35 „Chwilka lotnicza." 15,50 „Teatr narodowy z przed 2000 lat." 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Cuda z życia storczyków." 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 1935 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego op. „Casanova" Ludwika Różyckiego. 23,10 Muzyka taneczna.

Środa, 11 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,30 Odczyt z Krakowa p. t. „Czytelnictwo i jego znaczenie społeczno-kulturalne". 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 Komunikaty Związku wynalazców. 15,50 „Radjokronika." 16,15 Program dla dzieci starszych. 16,30 Kwadrans dla najmłodszych. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Pół dnia w bułgarskiej wsi." 17,45 Muzyka rosyjska. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Pogadanka o Danji. 20,30 Koncert narodowościowy duński. 21,45 Kwadrans literacki. 22,00 Koncert. 22,20 Feljeton p. t. „Życie zamrożone". 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50 Radjokronika. 16,15 Program dla dzieci starszych i najmłodszych. 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Pół dnia w bułgarskiej wsi." 17,45 Muzyka rosyjska w wyk. ork. P. R. 19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Pogadanka o Danji. 20,30 Koncert narodowościowy duński. 21,30 Kwadrans kameralny. 22,20 Feljeton: „Życie zamrożone". 23,00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek, dnia 10 bm. „Grigri".

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 10 marca: „Grigri" o godz. 19.30.
Środa, dnia 11 marca: „Przeprowadzka" o godzinie 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 11 bm. „Manewry Jesienne" Cieszyn o godz. 19.30.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

SPORT

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

Katowice — Król. Huta 2:1 (2:0).

Na boisku Pogoni w Katowicach w obecności ponad tysiąca widzów odbył się wczoraj tradycyjny, szósty z rzędu międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Królewskiej Huty i Katowic.

Zawody odbywały się w nieszczęśliwych warunkach atmosferycznych, gdyż mróz, silny wiatr i śnieżyca utrudniały racjonalną grę, dokuczały graczom i dość licznie zgromadzonej publiczności, wśród której **nie brakło przedstawicieli powyższych miast; Katowice reprezentował p. wiceprezydent Szkudlarz, Królewską Hutę p. inspektor Swoboda, panowie ci, mimo mrozu, śledzili z zainteresowaniem przebieg meczu.**

Katowiczanie odnieśli szczęśliwe zwycięstwo, temsamem **zatrzymali nadal w swem posiadaniu cenny puhar plebiscytowy. Puhar ten stanowi wieczny symbol rozgrywek między temi miastami i zostanie wycofany dopiero wówczas, o ile mecze te nie będą cieszyły się należytem zainteresowaniem.**

Dotychczas rozegrano pięć meczów, które dały wyniki następujące:

1925 Katowice — Król. Huta 10:1.
1926 Król. Huta — Katowice 3:5.
1928 Katowice — Król. Huta 3:2.
1929 Król. Huta — Katowice 1:4.
1930 Katowice — Król. Huta 2:2.

Zatem — jak wynika z powyższego bilansu — Katowice nie przegrały żadnego spotkania, a tylko w jednym meczu uzyskały wynik nierozstrzygnięty.

Przebieg gry był nieciekawy, gdyż obydwie reprezentacje, osłabione graczami rezerwowemi, grały słabo. Brak zgrania i zrozumienia w obu drużynach dał się dotkliwie odczuć, wpłynęło to również ujemnie na poziom gry „który był bardzo niski.

O zwycięstwie reprezentacji Katowic zadecydowały pierwsze 10 minut gry, w których katowiczanie, ze strzałów Nowaka i Lepicha uzyskali dwie bramki. Dalsza gra była otwarta, a drużyny równorzędne. Jedyną bramkę dla zespołu królewskohuckiego zdobył Wolny. Ostatnie minuty gry przyniosły przewagę drużynie królewskohuckiej, lecz jej rozpaczliwe ataki nie zmieniły rezultatu. Królewskohuczan prześladował pech w sytuacjach podbramkowych, a mieli ich sporo.

Wynik nierozstrzygnięty byłby najsprawiedliwszem odzwierciedleniem, tak przebiegu gry, jak i stosunku sił.

Ze składów obu drużyn trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy grali nienadzwyczajnie i nikt specjalnie się nie wyróżniał.

Sędziował sprawnie **p. Lauband**, na linjach autowych **Nothman** z Brzezinki i **Kubis** z Bogucic.

Porażka drużyn śląskich w Krakowie.

Wczoraj gościły w Krakowie dwie najlepsze drużyny śląskie, a to ligowa drużyna Ruchu z Wielkich Hajduk i mistrz śląskiej klasy „A" Amatorski K. S.

Niestety obie poniosły porażki i to w dość wysokim stosunku bramek.

Ruch uległ Garbarni 2:4 (1:1).

Bramki dla Ruchu strzelili po jednej Buchwald i Włodarz.

Drugi mecz to:

Cracovia — Amatorski K. S. 5:2 (4:2).

Obie bramki dla A. K. S. zdobył Duda.

* * *

Sukces Hallera w Poznaniu.

Niełada wielki sukces odniosła wczoraj w Poznaniu młoda drużyna śląska **Haller z Wielkich Hajduk**, należąca do „B"-klasy w walce z tak groźną drużyną poznańską, jaką jest Warta. Wynik meczu brzmi 2:2 (2:1). Hajduczanie mieli przez cały czas gry lekką przewagę, a do przerwy nawet prowadzili 2:1.

Zawody bokserkie.

Polska — Węgry.

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski **Polska Węgry** zakończył się świetnem zwycięstwem Polski w stosunku punktów 10:6.

Jest to pierwszy sukces Polski nad tak groźną reprezentacją bokserską Węgier.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Bohaterami meczu byli **Ślązak Rudzki**, Sewereniak, Arski, Majchrzycki i Wystrach. Zawiódł Woczka.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Wolniakowski (Polska) przegrywa z **Erosem** (Węgry).

Forlański (Polska **uległ niesłusznie Enekesowi** (Węgry).

Rudzi (Polska zwyciężył **Szabeg** (Węgry).

Seweryniak (Polska) znokautował w drugiej rundzie **Tobasa** (Węgry).

Arski (Polska) wypunktował **Szidę** (Węgry).

Majchrzycki (Polska) wygrał z **Szigettim** (Węgry).

Wystrach (Polska) pokonał **Keriego** (Węgry), wreszcie **Wocka (Polska)** walcząc słabo przegrał z **Körösim** (Węgry).

Jakkolwiek suchy wynik odpowiada tak przebiegowi walk jak i stosunkowi sił, to zaznaczyć trzeba, iż sędziowie pokrzywdzili Forlańskiego i Szigettiego, fakt ten jednak nie zmieniłby końcowego rezultatu zawodów.

Sędziował Szwed Jontheroin, na punkty dr. Geri i Ermanowicz.

Stadjon — Wawel 7:7.

Kraków, 8. 3. (tel. wł.) Rozegrany wczoraj w Krakowie międzyklubowy mecz bokserski między drużynami Stadjonu z Królewskiej Huty a miejscowym Wawelem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym (7:7).

Bokserskie mistrzostwa Śląska.

W sobotę i niedzielę został rozegrany w Bogucicach na sali p. Kozy dalszy ciąg bokserskich mistrzostw Górnego Śląska, a to w wagach koguciej i półśredniej.

Najliczniej obstawiona była waga półśrednia, gdyż w niej to występowali najlepsi reprezentanci Śląska, jak Konieczny, Wrazidło, Wójcik, Gburski, Mularczyk itd.

Sensacją dnia to zwycięstwo doskonałego Bednorza nad znakomitym Kokotem, oraz zwycięstwo przez błyskawiczny k. o. już w pierwszej rundzie.

Wyniki dwóch dni są następujące:

Sobota, 7 marca.

Ćwierćfinały.

Waga kogucia: Bednorz (Bogucice) bije wysoko na punkty Dybałę (Naprzód). Michalski (B. K. S.) ulega na punkty doskonałemu Kokotowi (Naprzód). Tung (Stadjon) nokautuje już w pierwszej rundzie Moczkę IV. (Policyjny).

Waga półśrednia: Gburski I. (Policyjny) zwyciężył Hanskiego (Stadjon) w trzeciej rundzie przez k. o. Wrazidło (B. K. S.) bije wysoko na punkty Piechę (Naprzód). Konieczny (Naprzód) odnosi wysokie zwycięstwo nad Mularczykiem (Mysłowice). Banasz (Policyjny) zwycięża Borysa (Naprzód) w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Gruszka (B. K. S.) uległ Wójcikowi (Bogucice) w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. Swaczyna (Mysłowice) bije w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. Pykę (Naprzód).

Niedziela, 8 marca.

Półfinały.

Waga kogucia: Bednorz (Bogucice) po bardzo zażartej walce wypunktował doskonałego Kokota (Naprzód) i to po dodatkowej czwartej rundzie.

Waga półśrednia: Gburski (Policyjny) znokautował Swaczynę (Mysłowice) w pierwszej rundzie. Lesik (Mysłowice) ulega na punkty Banaszowi (Policyjny). Konieczny (Naprzód) — Wójcik (Bogucice). Sensacyjne zwycięstwo przez k. o. odnosi Wójcik już w pierwszej sekundzie pierwszej rundy.

Hokejowe mistrzostwa Polski.

W sobotę rozegrano dwa dalsze mecze finałowe z cyklu decydujących gier o hokejowe mistrzostwo Polski, a mianowicie

Legja Warszawa — Pogoń Lwów 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Zwycięstwo Warszawian nietyle zasłużone, ile raczej szczęśliwe. Legja miała coprawdę nieznaczną przewagę w dwóch pierwszych tercjach jednak w trzeciej bezwzględnie górowała Pogoń, której rozpaczliwe ataki rozbijały się o mur obrońców Legji, szczególnie o Materskiego, który stanowił zaporę wprost niedoprzebycia. Materski, jeden z najdoskonalszych obrońców turnieju, nietylko uchronił — wraz z zimnym Przeździeckim w bramce — swą drużynę od porażki, ale doprowadził ją do zwycięstwa.

AZS. Warszawa — AZS Poznań 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

Warszawianie w porównaniu do meczu z Legją grali znacznie lepiej, byli nadto zasłoni świetnym obrońcą Kowalskim.

AZS. warszawski odniósł zasłużone zwycięstwo, miał bowiem zasadniczo więcej z gry. Bramki zdobyli dla Warszawian Werne, i Kowalski.

Legja i A. Z. S. Warszawa na pierwszym miejscu. — A. Z. S. Poznań zdobył nagrodę za fair i planową grę. — Pogoń pozostała bez punktów.

Wczoraj zakończyły się rozgrywki o hokejowe mistrzostwo Polski, trwające od dnia 2 marca rb. Po szeregu ciężkich i niezwykle zajmujących spotkań nie wyeliminowano mistrza Polski, gdyż tak Legja jak również i AZS warszawski posiadają równą ilość punktów, tem samem będzie musiał odbyć się decydujący mecz o wyłonienie mistrza Polski, bowiem lepszy stosunek bramek nie decyduje w tabeli gier. Na 3 miejscu pozostał rewelacyjny zespół AZS Poznań 2 pkt. Za najbardziej fair i planową grę zdobyli Poznańczycy nagrodę szefa wydziału prasowego M. Z. Sz. p. Chrzanowskiego. Pogoń wyszła z walk finałowych bez punktu.

Legja — AZS. Poznań 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Przez dwie tercje nieznaczną przewagę miała Legja, w trzeciej natomiast górował AZS., jego energiczne akcje załamywały się jednak na doskonale grającej obronie warszawian, u których szczególnie świetnie grał bramkarz Przeździecki.

Akademicy poznańscy w porównaniu do meczów poprzednich grali słabiej, przyczem szwankowała u nich gra zespołowa. Po grze Poznańczyków znać wyczerpanie poprzedniemi meczami. Stan lodu był jednak wczoraj fatalny i nie pozwalał na płynność akcji.

Jedyną i zwycięską bramkę dla Legji strzelił Szenajch.

Wyróżnili się w Legji Pastecki, Szenajch, Materski i Przeździecki, w AZS-ie Ludwiczak i Zieliński.

Sędziował p. Strzelecki ze Lwowa.

A. Z. S. Warszawa — Pogoń Lwów 3:1 (3:1, 0:0, 0:0).

Gra żywa i ostra, obydwie drużyny atakują bezustannie. Groźne ataki stwarzają zwłaszcza doskonali obrońcy A. Z. S. Kowalski i Adamski.

A. Z. S. warszawski miał więcej z gry i odniósł zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla A. Z. S. strzelili Tupalski (2) i Kulej, dla Pogoni Weissberg.

Sędziował p. Weissberg.

*

Tabela finałowych meczów o hokejowe mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek punkt.	bramek
AZS. Warszawa	3	5:1	5
Legja Warszawa	3	2:0	5
AZS. Poznań	3	2:4	2
Pogoń Lwów	3	2:6	0

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 7 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.87 zł. 100 szylingów austrjackich 125.10 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46,64 zł., 100 franków szwajcarsk. 171,39 zł. 100 guldenów holenderskich 172.87 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 7 marca 1931 r.

Żyto 19,80. Pszenica 25,15—26,00. Jęczmień przemiałowy 20,25—21,25. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies 18,25—19,25. Mąka żytnia 65 proc. 29,25—30,25. Mąka pszenna 65 proc. 38,75—41,75. Otręby żytnie 14,25—15,25. Otręby pszenne 15,00—16,00. Otręby pszenne grube 16,00—17,00. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 29,00—32,00. P luszka 35,00—38,00. Groch Wiktorja 24,00 do 28,00. Ogólne usposobienie stałe.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 7 marca 1931 r.

Żyto 19,00—19,50. Pszenica 26,00—27,00. Mąka żytnia 33,00—35,00. Mąka pszenna wyborowa 42,00—52,00. Mąka pszenna luksusowa 52,00—62,00. Otręby żytnie 13,00—13,50. Otręby pszenne średnie 15,00—16,00. Otręby pszenne grube 16,00—17,00. Łubin niebieski 21,00 do 22,50. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 27 lutego do 6 marca spędzono na targi: buhaji 78, wołów 35, krów 591, jałówek 69, cieląt 65, nierogacizny 2751, ogółem 3589 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 097—1,16, woły 0,98—1,14, krowy 0,93—1,17, jałówki 0,93—1,17, nierogacizna I. gat. 1,50—1,65, II. gat. 1,40—1,49, III. gat. 1,24—1,39, IV. gat. 1,10 do 1,23 zł. Targ ożywiony. Tendencja stała.